

ŻELAZO

Wstęp. Eksplicacja: Nazwa. Rodzaje. Kategoryzacje. Kolekcje i kompleksy. Opozycje i gradacja. Pochodzenie. Przemiany. Właściwości i wygląd. Formy występowania. Ilość i miary żelaza. Żelazo jako obiekt działań. Żelazo jako narzędzie kary. Zakazy związane z żelazem. Lokalizacja. Zastosowania praktyczne, żelazo jako materiał. Zastosowania lecznicze. Zastosowania magiczne, żelazo jako apotropeik. Przepowiednie. Ekwiwalencje. Symbolika.

Dokumentacja: Zagadki. Przysłowia. Zamówienia i zaklęcia. Kolędy bożonarodzeniowe i noworoczne. Widowiska bożonarodzeniowe. Pieśni weselne. Pieśni żniwne i dożynkowe. Pieśni zalotne i miłosne. Pieśni stanowe. Pieśni sieroce. Pieśni religijne i pieśni o świętych. Pieśni biesiadne. Pieśni żołnierskie/wojackie. Pieśni zawodowe. Pieśni zbójnickie. Pieśni więzienne. Ballady. Bajki. Baśnie. Legendy. Podania. Opowiadania i opowieści wierzeniowe. Zapisy wierzeń, opisy praktyk i relacje potoczne. Pisana poezja chłopska.

Żelazo to metal najbardziej typowy i najpowszechniej używany. Symbolizuje twardość, odporność, siłę i nieugiętość. Choć uznawane jest za metal mniej cenny niż złoto, srebro czy nawet miedź, to docenia się jego większą przydatność w życiu codziennym. Jest materiałem, z którego wykonuje się wiele narzędzi i przedmiotów niezbędnych w domu i gospodarstwie. Żelazo znalazło także szerokie zastosowanie w praktykach o charakterze magiczno-leczniczym. Pełniło w nich funkcję środka chroniącego przed złymi mocami i zapewniającego zdrowie ludziom i zwierzętom gospodarskim.

W tekstach folkloru żelazo występuje w sensie dosłownym i przenośnym. Jeśli coś jest z *żelaza/żelazne* może to oznaczać 'zrobione z żelaza', ale także 'mające kolor żelaza', 'twarde, mocne jak żelazo', 'bezwzględne, niewzruszone', 'nienaruszalne, niezmiennie'. W przypadku żelaznych przedmiotów (tj. *żelazny pług, żelazna podkowa, żelazny krzyż*) mamy do czynienia z symbolami złożonymi. Dochodzi tu nakładania się konotacji żelaza i konotacji odnośnych przedmiotów (*pługa, podkowy, krzyża*), które tworzą nową jakość symboliczną. Dlatego wybrane żelazne przedmioty wydzielone zostały jako odrębne podhasła.

Żelazo uznawane jest powszechnie za symbol siły, trwałości, uporczywości i nieugiętości Chev Dic 2/306. Najwcześniej posługiwano się żelazem meteorytowym, które było nazywane przez Sumerów „metalem niebieskim” Lur Słow 285. Jako metal obcy ziemi dla wielu ludów żelazo przesyczone było potęgą świętości i darzone szacunkiem El Kow 23–24. Żelazo chthonicznego, wręcz piekielnego pochodzenia, było traktowane jako metal należący do profanum. W starożytnym Egipcie żelazo było utożsamiane z kośćmi mrocznego bóstwa Seta Chev Dic 2/307.

Symbolika żelaza i jego przetwarzania jest ambiwalentna: z jednej strony chroni ono przed złymi wpływami, ale z drugiej strony to narzędzie wojny i śmierci Chev Dic 2/307. Piliński w *Historii naturalnej* pisał: „Za pomocą żelaza krajemy ziemię, szczepimy drzewa. Przycinamy krzewy, winorośle zmuszamy do odmładzania się przez coroczne obcinanie obumarłych pędów, za pomocą żelaza wznosimy domy, krajemy kamienie, do wszystkich innych pożytecznych rzeczy używamy żelaza. Ale też to samo żelazo służy w wojnach,

zabójstwach, rozbojach wręcz, ale także w postaci lotnych pocisków, wyrzucanych przez maszyny albo przez mięśnie ludzkie” For Sym 150.

W wielu kulturach żelazo traktuje się jako metal opozycyjny wobec miedzi. W tradycji chińskiej opozycja ta odpowiada relacji przeciwstawnych zasad kosmologicznych: *jang* i *in*, a więc tego co żeńskie, do tego, co męskie, i dalej innych opozycji: woda – ogień, północ – południe, czerń – czerwień Kow Lek 646. U ludów Dogon z Mali żelazo jest panem cienia i nocy, podczas gdy miedź jest zasadniczo symbolem światła i życia. Z tego powodu żelazo jest także atrybutem złowrogiego demiurga *Yuruga*, rządzącego nocą, suszą, niepłodnością, nieczystością i śmiercią. Ale drugi demiurg, *Nommo*, dobroczyńca i przewodnik ludzkości, absolutny pan nieba, wody, dusz, płodności, ogranicza działania *Yurugu*. Kowal stworzony przez *Nommo* może zapanować nad żelazem i wykonać z niego motykę – najważniejsze narzędzie rolnicze oraz broń myśliwską i wojenną Chev Dic 2/307.

Zgodnie z wierzeniami ludów babilońskich, wschodnioazjatyckich, a nawet afrykańskich metale dojrzewają we wnętrzu Matki-Ziemi, a rudy żelaza są zarodkami, które w rezultacie długotrwałego procesu dojrzewania miały się stać złotem. Funkcją kowala jest przyspieszenie tego procesu poprzez obróbkę rudy w piecu hutniczym. Na tym samym polega zadanie alchemika El His 1/38–40. W astrologii i hermytyce żelazu przyporządkowywano „czerwoną planetę” – Marsa Kop SSymb 506.

Wedle mitologii grecko-rzymskiej wiek żelaza nastąpił po wieku złotym, srebrnym, spiżowym (miedzianym). Według Owidiusza był to wiek zbrodni, chytrości, zdrady i przemocy. Lukrecjusz również dzielił dzieje na trzy wieki, stosownie do materiałów, z których sporządzano narzędzia: wiek kamienia, brązu i żelaza Kop SMit 1275.

W Biblii ze względu na twardość i wytrzymałość widziano w żelazie symbol siły, nieugiętości i potęgi, której nic nie może się oprzeć – w dobrym i złym znaczeniu For Sym 150. W psalmie *Jahwe* mówi do króla: *Żądaj ode Mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i w posiadanie twoje krańce ziemi. Żelazną różgą będziesz nimi rządzić i jak naczynie garncarza ich pokruszysz* Ps 2,9. Żelazo jest także symbolem sądu i kary Lur Sym 285. Ci, którzy lekceważą sobie słowo Pańskie, *siedzą w ciemnościach i mroku, uwięzieni nędzą i żelazem* Ps 107,10; *żelazne jarzmo* jest symbolem surowości i ucisku nie do zniesienia Pwt 28,48. Tradycja biblijna przeciwstawia też żelazo miedzi i spiżowi: metal pospolity – metalom szlachetnym Kop SSymb 504. W Starym Testamencie Daniel tłumaczy sen Nabuchodonozora o posagu z głową z czystego złota, piersią i ramionach ze srebra, brzuchu i biodrach z miedzi, goleniach z żelaza, stopach zaś częściowo z żelaza, częściowo z gliny, w które uderza kamień i łamie je. Nabuchodonozor jest tu głową ze złota, po nim nastaną kolejno królestwa miedziane, srebrne i trwałe jak żelazo: *Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i zetrze wszystko razem. To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza, że] królestwo ulegnie podziałowi [...] będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche. To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną [oznacza, że] zmieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoistością, podobnie jak żelazo nie da pomieszać się z gliną* Dn 2,31–43.

Na terenach germańskich przedmiotom wykonanym z żelaza i stali (podkowa, nóż, gwóźdź, siekiera itp.) przypisywano magiczne właściwości ochrony przed demonami i czarownicami Wört Hoff 2/718–719. By uchronić się przed urokiem, należało zawsze nosić przy sobie żelazo i stal. W Prusach Wschodnich, w Westfalii i na Śląsku uczestnicy uroczystości chrztu musieli przestąpić przez położoną przed drzwiami domu siekierę lub sierp; w Waldeck nowożeńcy wchodzili do domu, przestępując przez siekierę; do łóżka, wody do kąpiei, ubioru do chrztu, pieluch dziecka kładziono żelazo, aby uchronić je przed zauroczeniem; kawałek żelaza położony pod poduszkę (siekiera, nóż, nożyce itp.) miał osłaniać kobiety w położu i nowonarodzone dzieci przed rzuceniem na nie uroku i przed marami Wört Hoff 2/720. Żelazo i stal miały także chronić bydło przed zauroczeniem i wywołanymi magią cho-

robami. W tym celu żelazo (np. podkowę) przymocowywano do drzwi obory; kładziono je do żłobów, wiader do pojenia bydła, zwłaszcza w Boże Narodzenie Wört Hoff 2/721.

Dla Słowian żelazo było podstawowym materiałem służącym do wyrobu narzędzi pracy, broni i wielu przedmiotów codziennego użytku SKSt Lec 429. W kulturze ludowej obróbka żelaza wraz z wypiekaniem chleba, wyrobem płótna i innymi rodzajami działalności ludzkiej to swoisty akt tworzenia świata i przetwarzanie chaosu w kosmos Slav Tol 2/198. Z drugiej strony żelazo często występuje jako atrybut „siły nieczystej”. Jest to związane z wydobywaniem żelaza spod ziemi i z rudy błotnistej oraz półdemonicznym statusem kowala. Żelazo dla Słowian było jednym z uniwersalnych środków apotropeicznych, co motywowano jego twardością, wytrzymałością, związkami z ogniem i długowiecznością. Te same cechy sprawiają, że żelazo symbolizuje zdrowie. Wykorzystywano je w magii leczniczej, np. w dzień św. Jerzego kawałek żelaza zakopywano pod progiem, aby nogi były zdrowe (Huculszczyzna) Slav Tol 2/198; by dziecko było zdrowe, wkładano mu do uszu żelazne kolczyki (Serbia) Slav Tol 2/199; na Ukrainie, zakopując kawałek żelaza pod progiem chaty, mówiono: *Aby zdrowi byli jak żelazo, ludzie, którzy przez nie przestępują* Żajw Ukr 235. Żelaza miały bać się różne demony m.in. wiedźma, mamuna, zmora, boginka, wampir, *domowej*. Nieczysta siła miała bać się także samej wzmianki o żelazie, stąd jako środek ochronny od wampira służyły w Bułgarii słowa: „Dajcie mi posolone żelazo”; żeby *wodnik* nie zaszkodził człowiekowi albo zwierzęciu, należało głośno liczyć przedmioty żelazne (Rosja). Żelazo miało także chronić przed drapieżnikami, np. w dzień św. Jeremiasza hałasowano żelaznymi przedmiotami, żeby wystraszyć węże z posesji (Serbia). Przedmioty żelazne takie jak klin czy oś koła wozu mogą przyjmować symbolikę falliczną (Słowacja) Slav Tol 2/200.

* * *

≡ Wyraz pol. **żelazo** ma odpowiedniki w innych językach słowiańskich, por. czes. *železo*, słowac. *železo*, ros. *железо*, ukr. *залізо*, *zelizo*, bułg. *желязо*, serb. i chorw. *željezo*, słowen. *železo*, a także bałtyckich: litew. *geležis* ‘żelazo’, łotew. *dzēls* ‘żelazo’, stprus. *gelso* ‘żelazo’. W relacji etymologicznego (formalno-semantycznego) pokrewieństwa pozostają z *żelazem* wyrazy *głaz*, a także *głowa* i *żółw* (stcsłow. *žely*), i ros. *želvák* ‘guz’ Vas ES 2/42–43, co pozwala przyjąć, że dominującą kulturowo cechą żelaza, utrwaloną w jego nazwie, była twardość.

Wyrazowi **żelazo** przypisywane są w słownikach trzy znaczenia (1) ‘pierwiastek chemiczny, metal ciężki’ z dodaniem w objaśnieniach cech takich, jak: białosiwy, pokrywający się rdzą czerwono-brunatną, kowalny, miękki, o właściwościach magnetycznych, (2) ‘stop żelaza z węglem; kawał, bryłka tego stopu’, (3) ‘wyrób z żelaza’. Wyróżniane niekiedy jako osobne znaczenia ‘oręż, zbroja rycerska’, ‘biała broń, miecz’, ‘łańcuchy, kajdany’, ‘łapka do łowienia zwierząt, żelazne obręcze za-trzaskiwane za pomocą sprężyny’ i dawn. ‘żelazko do prasowania’, są tylko szczególnymi przypadkami znaczenia (3). W polszczyźnie ludowej wyraz *żelazo* może przyjmować znaczenie uogólnione ‘metal w ogóle’, o czym świadczy np. cytat *Złoto i srebro błyscy zawsze, a inne żelaza tsza wyglansować* SGP PAN 2/2/299.

Od rzeczownika *żelazo* tworzone są wyrazy pochodne, które przejmują i uwydatniają określone cechy metalu, tym samym profilując jego obraz. Eksponowany jest głównie aspekt materiałowy *żelaza* jako tworzywa, z którego mogą być wykonane różne przedmioty, oraz jego ciemnopopielaty kolor.

Przymiotnik **żelazny** (także *żelezny, żelazowy*) znaczy tyle, co ‘zawierający żelazo’, ‘zrobiony z żelaza’, rzadziej ‘mający kolor żelaza, ciemnopopielaty, prawie czarny’. W znaczeniu przenośnym *żelazny* to ‘twardy, mocny jak żelazo; ‘silny, odporny fizycznie’, ‘bezwzględny, niewzruszony’ i ‘nienaruszalny, niezmienny’, np. fraz. *trzymać kogoś żelazną ręką, żelazne prawo, żelazna wola, żelazny kapitał, żelazny repertuar*; *żelazny* to także ‘stały, nienależący do użytkownika, ale do pewnej instytucji lub dany komuś w dożywocie: *U nas na probostwie są dwa żelazne konie i jedna żelazna krowa. Kiej ma z nienką szła na starkowizną, tej ma sobie wemówiła żelazną krową. Starka dostała swoją starkowizną, a w tim żelazne mleko* Sych SGKasz 6/288. **Żelazisty** (*żelaznisty, żelasty*) to ‘zawierający w sobie żelazo’, ‘podobny z wyglądu do żelaza, odznaczający się barwą metaliczną ciemnoszarą’; **żelazniak**, (*żelezniak*) ‘garnek żeliwny; sagan’, ‘wóz z żelaznym okuciem’, **żelazko** ‘narzędzie do prasowania dawniej wkładano do środka rozgrzaną sztabkę żelaza (duszę) albo żarzące się węgle’, **żeleżce** (*żeleziec, żeliszcze*) ‘metalowa część sieczna topora, włóczni; metalowy grot strzały łuczniczej’, **żeliwo** ‘stop żelaza uzyskany z surówki, ze złomu i ewentualnie jakiś innych metali lub dodatków stopowych’, **żelazować** ‘powlekać warstwą żelaza lub związku żelaza’.

Żelazicą nazywana jest choroba wywołana długotrwałym wdychaniem pyłu zawierającego żelazo, pylica żelazna płuc; **zaćma żelazicowa** to zmętnienie soczewki, które następuje wskutek uszkodzenia przez opiłki żelaza, które dostały się do oka; źrenica ma wtedy charakterystyczne zabarwienie rdzawo-brunatnawe.

● **Rodzaje.** Odmianą *Ż.* jest *stal (ocel)*, czyli *Ż.* połączone z węglem w odpowiednich proporcjach. W tekstach ludowych *stal* pojawia się wymiennie z *Ż.* lub obok niego, np.: fraz. *żelazne (stalowe) nerwy* NKPP nerwy 6, w zagadce mowa o *stali żelaznej* 11A, w poezji chłopskiej *kowal kuje żelazo, twardą stal* 140, w pieśni weselnej dziewczyna chce tańczyć, bo ma *nogi z żelaza, ze stali* 47, także: 59C, 83B.

† W polszczyźnie potocznej i ludowej *Ż.* traktowane jest jako najbardziej typowy *metal*. W definicjach słownikowych wprowadzana jest jednak często kategoria nadrzędna *pierwiastek chemiczny*, co wynika z przyjęcia naukowego punktu widzenia. Traktowanie *Ż.* jako *metal* sytuuje przedmiot w ramach wiedzy potocznej i włącza charakterystyki w aspektach takich, jak wygląd, właściwości i zastosowanie.

✚ W pieśniach górniczych *Ż.* występuje w kolekcji ze złotem, srebrem i miedzią, które górnik wydobywa z ziemi 89, a w przysłowiu w połączeniu z samym złotem: *By nie było żelaza, nie byłoby złota, bo żelazem złoto kopią* NKPP żelazo 1. W zapisach etnograficznych mówi się jednym tchem o wydobyciu np. galmanu, ołowiu i *Ż.* ZWAK 1886/187, węgla kamiennego, rudy żelaznej, galmanu i ołowiu K 43 śl 4, miedzi, *Ż.*, węgla, marmuru K 18 Kiel 1, *Ż.*, cynku i węgla kamiennego K 43 śl 5, marmuru, piaskowca, wapna i *Ż.* K 18 Kiel 6, podob.: Lig Górn 17, Udz Krak 8.

Kompleksy użytkowe *Ż.* tworzy:

(1) z ogniem, którym *Ż.* jest rozgrzewane do kucia, np.: wedle przysłowia *Wtedy kuć żelazo, pokie je w ogniu* 15A;

(2) z młotem i kowadłem, które są potrzebne przy obróbce *Ż.* w kuźni 140, K 3 Kuj 181;

(3) z krzemieniem, z którym Ż. tworzy krzesiwo Or L 1928/74, TN Dereźnia 1984, Łęga Świec 40;

(4) z magnese m, który się z Ż. wzajemnie przyciąga: w przysłowiu *Ciągnie do siebie by magnes żelazo* NKPP ciągnąć 8, *Cztery oczy razem to magnes z żelazem* 33, w pieśni miłosnej *żelazne serce przyciąga serce z magnesu* 70B;

(5) z drewnem, z którym Ż. tworzy narzędzia lub którym drewno jest rozłupywane, np. w zagadce *kosa to drzewo z żelazem tworzy 7 razem 2*, podob.: 3, 6; *Na twarde drewno żelazny klin ma być szukan* 19c.

W przysłowia ch Ż. w sensie metaforycznym jako oręż, symbol walki, łączone jest z chlebem: *Z żelazem i chlebem cały świat przejeździem* 28 i z męstwem, które wraz z Ż. jest niezbędne na wojnie: *Żelazem i męstwem wojny się toczą* 24A.

↔ Ż. wchodzi w opozycje:

(1) ze złotem i srebrem na zasadzie gorszy : lepszy (bardziej atrakcyjny), np. w przysłowiu *Złotą pięścią żelazny mur stłucze* 22B;

(2) ze złotem na zasadzie bardziej użyteczny/mocniejszy : mniej użyteczny/słabszy: *Idź złoto do złota, my, Polacy, bardziej kochamy żelazo* 24B, *Na wojnie co po strojach, gdzie żelazo płaci, klejnoty tam i złoto swoją cenę traci* 24E, *Lepszy żelazny pokój niż złota wojna* 22D;

(3) ze srebrem, które jest białe w odróżnieniu od czarnego Ż. 124;

(4) na zasadzie twardy/ciężki/odporny : miękki/lekki/nieodporny (a) z ołowiem: w bajce bracia, walcząc z czarownicą, zapadają się po kolana w ziemi ołowianej, zaś żelazna ziemia pod stopami czarownicy jest prawie nienaruszona 103; (b) z gliną i szkłem: *Często u fortuny odmiana, to gliniana, to żelazna, to szklana* 31; (c) z łykiem: *Lepsza zgoda łyczana niż prawo żelazne* 22c, (d) ze słomą: *Słomiane prawo i żelaznego pana stłucze* 22E, F; (e) z chlebem: w pieśni weselnej dziewczyna po ślubie zamiast chleba pszenicznego będzie gryzła żelazo *twarde* 56; (f) z jedwabiem: *Przyjaciela jedwabną ręką obieraj, a żelazną trzymaj* 21A, (g) z puchem 11B, (h) z pierzem 12;

(5) z koniem, który mimo swej siły jest słabszy od Ż.: *Koń na żelazo, lew na ogień, wilk na powróż nieradzi nacierają* 19Aa, *Gdy koń twardej gęby, mocno mu żelazem załamują zęby* 19Ab;

(6) w znaczeniu metaforycznym Ż. jest słabsze od: (a) języka, który *bardziej niż żelazo rani* 23Aa, podob. 23Ab, (b) ręki, która w zagadce *kwardsza jak żelazło, a miększa jak puch* 11B, (c) nieczułego serca: *Łatwiej żelazo skruszyć niż nieczułe serce* 23B.

W pieśni występuje gradacja: złoto – srebro – miedź – Ż. i glina jako oznaki czterech wieków w historii świata 78.

✕ Wedle najdawniejszych, dziś już rzadko notowanych wierzeń, Ż. pochodzi z nieba: Bóg ciska →błyskawicę – rozżarzony kawał Ż., który upada głęboko w ziemię i znajduwany jest później jako →kamień piorunowy Lor Kasz 88, wbija się on kilka metrów do ziemi, gdzie stygnie i później wychodzi na powierzchnię jako wąski, skamieniały klyn lub pręt Lor Kasz 221.

Ż. pochodzi z ziemi: w pieśni górniczej złoto, srebro, Ż., miedź, minerały dobywa z ziemi górnik 89, *kopie kruszec na żelazo w ziemi* 90. Wedle podania kopalnia

rudy koło Łęczycy powstała, gdy diabeł, chcąc ożenić się z córką skąpego kowala, naznosił mu kupę Ż., ale gdy sprytna córka kowal kazała diabłu przyjść do kościoła na ślub, ten uciekł, a Ż. zapadło się głęboko pod ziemię: *Dopiero po drugiej wojnie światowej ludziska się do niego dokopali i jest tam teraz kopalnia rudy żelaza koło Łyncycy* TL 1990/3/3, zob. także Grodz Łęcz 9.

● **Przemiany.** Wedle opowieści wierzeniowej nierachowane *srebrne reńskie i złote dukaty się przepalają* i zamieniają w Ż. 130. W baśni Ż. przemienia się w bardziej wartościowe *srebro i złoto*: z wdzięczności za wybawienie duch daje chłopakowi szmatkę, dzięki której Ż. zamienia się w złoto i srebro 113A, lub odwrotnie: kowalowi, który złorzeczy na swój los, zły duch podrzuca szynę złota, z którego kowal wspólnie z Żydem wyrabia pierścionki i obrączki, ale te, w rękach kupujących, zamieniają się z powrotem w Ż., a w kieszeni Żyda w gówno; obaj kończą na policji 113B.

⊗ ○ Ż. jest (a) *twarde*: fraz. *twardy jak żelazo*, stąd →grad nazywany jest *żelaznym deszczem*, *żelazniak* to zlodowaciały śnieg Sych SGKasz 6/288; (b) *ciężkie*: fraz. *ciężki jak żelazo*; w opowiadaniu *żelazny wilk* nie może przepłynąć jeziora i tonie LL 1975/4-5/84; (c) *wytrzymałe*: fraz. *człowiek z żelaza, mięśnie z żelaza*; w zagadce *łód na wodzie to żelazna płachta* 10; w pieśni żołnierskiej *żołnierze śpiewają: Żelazny rytm! Żelazny ład! Żelazny marsz, to my!* 81A; (d) *sztwne*: w pieśni weselnej *druhny nie śpiewają, bo mają żelazne, drewniane/olsowe gęby/pyski* 49; (e) *niełamliwe*: w bajkach *siłacz*, który jest mocniejszy niż wszyscy inni nazywa się *Łomizelazo*, *Żelazna-pałka*, *Żelazny Marcin* 100, *Żelazołom* potrafił swą olbrzymią siłą łamać Ż. najgrubsze i najcięższe PSL 1954/2/108, *żołnierz*, przy pomocy sporządzonego przez siebie żelaznego człowieka – automatu, pokonuje diabłów Krz PBL nr 355, w zamówieniu *żelazne chłopisko ma wszystko żelazne/obżelazne: czopczykisko/koszulisko/bluzkę/porczyśka/posisko/buciska*, dzięki czemu *wyściguje przestkach* 35. Cechy te obecne są także w przenośnych użyciach przymiotnika *żelazny*, np. fraz. *żelazne zdrowie, serce z żelaza* 21B, *Przyjaciela jedwabną ręką obieraj, a żelazną trzymaj* 21A, zob. także: 12, 18, 19E, 22A–F, 40, 56, 68, 103, 140.

Ż. *rdzewieje* pod wpływem powietrza i wody: fraz. *jeść coś jak rdza żelaza* NKPP jeść 91, *zazdrosny podobien do żelaza: własną rdzą się trawi* 17Ac, *Rdza je żelazo – zgrzyota człowieka* 17Aa, podob. 9a. Wedle pieśni *biesiadnej by żelazo nie rdzewiało, trzeba je oliwić* 79, a wedle przysłowia *Pozłacane żelazo nieprędko rdzewieje* 17B.

Ż. z czasem *niszczeje*: *Wiadomo, że i żelazo zużywa się z czasem* 17Ca.

Ż. *zgrzyta* po szkle fraz. *jak zgrzyt żelaza po szkle* NKPP zgrzyt.

Ż. w stanie naturalnym jest *zimne* Sych SGKasz 6/287, Wit Baj 276, zaś Ż. *rozpalone* w ogniu jest *bardzo gorące*, np.: *Tylko młyńskie kamienie i gorące żelazo są od złodzieja bezpieczne* 15B. Nagrzane Ż. *gnie się niby ciasto* 140.

Ż. jest *biało-siwe* Lin SJP 6/1016, *ciemne*, w przeciwieństwie do *żółtego złota* TN Gorajec 1984. Określane jest jako *czarne* w przeciwieństwie do białego srebra 124.

Ż. *zmienia barwy* w trakcie nagrzewania: w pieśni *żelazo czerwone, białe roztopione, ty się do mnie śmiejesz, swym ciepłem mnie grzejesz* 92B; w podaniu chłop Skarbek *upala do czerwoności kawał Ż. i przegania nim diabła* 125. Kolor nagrzewającego się Ż. jest szczególnie istotny dla kowala: „najprostszym spo-

sobem określenia stopnia nagrzania żelaza jest rozróżnienie barw, które zmieniają się od jasnożółtej poprzez różne barwy i odcienie, aż do białej – w miarę podnoszenia się temperatury. Dla kowala wiejskiego niedysponującego specjalnymi urządzeniami do badania temperatur, a doskonale orientującego się na podstawie dłużej praktyki, do jakiego odcienia należy nagrzać metal, aby wykonać zamierzoną czynność – sposób ten jest niezwykle ważny” Kul Wiel 1/429.

Zardzewiałe Ż. ma barwę czerwono-brunatną Lin SJP 6/1016, stąd dzięki płynowi sporządzonemu z kory olchowej, zardzewiałego żelaza i „zendry” – zmiotek z kowadła kowalskiego, uzyskiwano czarną farbę do barwienia jajek PSL 1965/2/104, podob. PSL 1965/2/112.

Również podziemne pokłady Ż. barwią ziemię i wodę na czerwono: *Czerwona jes, który jes pokład czerwony, to i woda jes czerwona, bo tam jest dużo żelaza w tej ziemi* TN Krasieczyn 1985, por. K 18 Kiel 3; kasz. *czerwienizna* to ruda żelazna Sych SGKasz 1/169, a *żelezëna* to piaszczysta, żwirowata warstwa gleby o zabarwieniu czerwonym Sych SGKasz 6/288. Tę właściwość Ż. wykorzystywano przy wypalaniu tzw. glin żelazistych, dzięki którym naczynia nabierały koloru czerwonego Kutrz Kurp 2/343–344, Jan Śląsk 154 lub brązowego Jan Śląsk 162; garncarze otrzymywali polewę czerwoną i wiśniową, dodając do pobiałki tlenku żelaza Jan Śląsk 162, podob.: Łęga Świec 70, Kutrz Kurp 2/348; dzięki rudzie żelaznej lniane i wełniane nici farbowano na żółto i brązowo, zanurzając je do tzw. „błota rudawiny” na jeden do dwóch tygodni PSL 1954/5/315, podob. Lud 1925/141.

● **Formy występowania.** W podaniach i licznych zapisach etnograficznych Ż. występuje pod postacią rud (o czym była mowa wyżej), np. w podaniu górniczym bohater opowiada o swojej wędrówce „w głąb ziemi”: *Naprzód najczystsza piętrzyła się ruda, a ciągnęły się warstwy pod całą Małopolską, Szląskiem, częścią Wielkopolski i znów pod leśnemi brzegami Niemna; ... takie obfite, że całą Europę można by pokryć puklerzem z żelaza* K 21 Rad 220.

Ż. wytapiano także z tzw. „rud darniowej” Kutrz Kurp 2/26, 158, Chęt Kurp 10, 31, PSL 1964/3/111, Kot San 17. W opisach etnograficznych mowa o „wodzie żelaznej” lub „źródłach żelaznych”, zawierających minerały K 3 Kuj 33, K 20 Rad 13, K 24 Maz 32, K 27 Maz 4, K 5 Krak 7; kasz. *żelezna* ‘woda zawierająca duży procent żelaza’ Sych SGKasz 6/289, *rudawa* ‘żelazo w wodzie’ Sych SGKasz 4/365.

♣ W prozie ludowej Ż. pojawia się w postaci szyn, sztab, np. hrabia Gaszyna był w stanie szynę żelaza człowiekowi o szyję niby powróz owinąć Lom Baj 222, podob.: Grodz Łęcz 46, Krz PBL nr 650.

W bajce siłacz ma żelazną pałkę z dwunastu fur Ż. 100, a w pieśni chłopiec podkówecki z siedmiu żelaz 59B.

W legendzie diabeł znosi duże ilości Ż. skapemu kowalowi: *Rano wstaje, a tu kole kuźni wielko kupa żelaza, i co dzień to winkso rośnie. ... Jaz wreście, kiej kupa było winkso het łod kuźni, zacyno mu w głowie świtoć, ze to cheba z diabłym mo do cynienio* TL 1990/3/3.

◆ **Górnik wydobywa Ż. z ziemi** 89, 90, **hutnik wytapia je z rudy**, kowal *rozpala, upala do czerwoności* 125, *skwarzy* 38, *praży* Nyr Kar 319 **w ogniu**, *kuje, bije i hartuje póki gorące* 15A–C: *Także i ten kowal zna się na żelazie, włoży*

na ogień, rozpali od razu. Co zachce to se okuje, jak należy zahartuje, jak trzeba 92A; przysł. *Kowół pierwszy żelazo rozżółó, a téj je kuje* 15D, zob. także: 13, 15A–C, 40, 70A, 71A, 92, 140, K 3 Kuj 181.

Ż. dla ochrony się pozłaca 17B lub oliwi 79.

Ż. można łamać: w bajce siłacz nosi miano *Łomizelazo* 100, *Żelazotom* PSL 1954/2/108; *Siła zielazo łómie, sraczka gacie targo* 19D, *Łatwiej żelazo skruszyć niż nieczułe serce* 23B.

♣ Rozpalone Ż. to narzędzie tortur i kar: fraz. *próba rozpalonego żelaza, piec przypiekać kogoś rozpalonym żelazem*; w baśni czarci próbują zmusić chłopaka do mówienia, żgając go w serce rozpalonym Ż. 111, zob. także: 86, 125, 128, 136, Wój Klech 355, K 42 Maz 352, K 51 Sa-Kr 292.

Noszenie ciężkiego Ż. jest rodzajem pokuty: zbrodniarz za pokutę ma nosić koło żelazne na szyi Krz PBL nr 756C, także Cheł Przas 2/49. W tym samym celu nosi się →żelazny ubiór.

Wedle przekazów wierzeniowych *Żelazna Ręka* 134 i *Żelazna Baba* 135 sieją postrach i sprowadzają śmierć por. Peł Dem 101. Podobnie jest w opowiadaniu, gdzie *żelazny wilk*, który *żelôzną łapą łómie drzewięta ë żelôznëmë zębamë dzart krzôké*, próbuje zabić dzieci LL 1975/4–5/84, zob. →żelazna broń. Jednak w większości wierzeń i praktyk ludowych Ż. (i przedmioty z niego wykonane) zabezpiecza przed złymi mocami i ma właściwości lecznicze, zob. zastosowania lecznicze, zastosowania magiczne.

! Ż. i przedmiotów z niego wykonanych nie można było używać przy wykonywaniu pewnych czynności, często tych o charakterze sakralnym, np. według podania skarby ukryte w zamku w Luboni *niewinnemi tylko rękami i to bez pomocy żelaza dobytymi być mogły* 121; wedle wierzeń Ż. zżynana mięta niszczała ZWAK 1895/45; bocian mógł zagnieździć się na szczątkach zużytego koła, ale nie mógł się w nim znajdować Ż. K 5 Krak 140, ZWAK 1883/112. Naprawiając gniazdo bocianie w wigilię św. Józefa (18 marca), nie można było używać Ż. K 23 Kal 78.

Zakazy dotyczyły szczególnie narzędzi z Ż. używanych do prac gospodarskich. Wierzono, że ranią one żywą ziemię – matkę, np. nie posługiwano się żelaznymi widłami w obawie, że ziemia przestanie rodzić Kul Rop 75, →żelazny pług.

W trakcie burzy należało nie mieć przy sobie Ż., bo *pieron lubi w żelazo trzasnąć* MAAE 1900/117, także Czap Mat 81.

Δ W zapisach etnograficznych wymieniane są miejsca, w których w Polsce wydobywano rudę żelazną, np. w Zagłębiu Łęczyckim Grodz Łęcz 119, w okolicach Łowicza K 24 Maz 30, Ostrowca K 20 Rad 24, Szydłowca, gdzie wydobywano rudę żelazną zwaną *bzinem* K 20 Rad 2, w powiecie Kieleckim i Włoszczowskim K 18 Kiel 2, na terenach częstochowskich i tarnogórskich Lig Górn 36; zob. także: Wisła 1895/120, ŁSE 1963/23, 25, 26, Hajd Nie 62, K 9 Poz 24, K 10 Poz 46, K 23 Kal 24, K 52 Br-Pol 21, K 27 Maz 60, K 16 Lub 1, K 20 Rad 2, 13, 17, 24–25, 255, K 18 Kiel 1, 3, K 43 Śl 4–5, 8, K 5 Krak 43, Udż Krak 8, K 44 Gór 52, Lig Górn 9, 17, 19, 22, 23, 35.

Zazwyczaj w okolicach wydobywania rudy Ż. znajdowały się huty, fabryki i *kuźnice żelaza* (z niemiecka *hamernie*) Cheł Kurp 31, Lud 1897/238, w których Ż. było poddawane obróbce, np. huta Ż. w pobliżu Grabowa K 10 Poz 134, fabryki Ż.

w Tomaszowie K 24 Maz 32, fabryki Ź. w okolicach Wąchocka K 20 Rad 21, lejarnia żelaza na Mazurach K 40 MazP 20.

♣ Zastosowania praktyczne, żelazo jako materiał. Z Ź. wyrabiano narzędzia pracy i przedmioty codziennego użytku, które zastępowały ich wcześniejsze mniej wytrzymałe drewniane odpowiedniki. Już pod koniec XIX w. znacznie zmalała liczba drewnianych narzędzi rolniczych, zastąpionych najpierw przez żelazne wyroby kowalskie, potem fabryczne Kutrż Kurp 2/227, zob. także: Łęga Malb 55, Wit Baj 25, PSL 1952/1/44, PSL 1955/1/44, PSL 1964/2/111, 113, Byst Kul 276. Starsze pokolenie powoli przekonywało się do zmian, np. starsi do końca XIX wieku, a nawet do pierwszej wojny światowej, jadali drewnianymi łyżkami, a młodzi już żelaznymi Wit Baj 140; żelazne widły starsi uważali za niebezpieczne i zabraniali ich używać w stajni, aby nie pokaleczyć nimi inwentarza Wit Baj 25.

Produkcją żelaznych przedmiotów zajmował się miejscowy kowal wiejski. Jeszcze w początkach XX wieku wszystkie przedmioty z Ź. znajdujące się we wsi, były wykonywane tylko przez niego, gdyż były tańsze niż przemysłowe, kupione w mieście Wit Baj 121. Kowal miał najczęściej do czynienia z Ź. i stalą pochodzącymi ze zużytych już przedmiotów, gromadzonych po folwarkach i zagrodach Kul Wiel 1/422, zob. także: Lud 1900/290–292, Kul Rop 139, 140, Kul Wiel 1/407.

Częściowo lub całkowicie z Ź. wykonywane były głównie narzędzia pracy na roli i w gospodarstwie, m.in.: →żelazny pług, →żelazna brona, →żelazna siekiera, →żelazny sierp, →żelazna kosa, żelazny młotek, →żelazne gwoździe, żelazna szpada K 39 Pom 57, żelazne grabie Kutrż Kurp 2/122, Łęga Chełm 93, żelazne widły Kutrż Kurp 2/118, 242, Kul Rop 83, Łęga Chełm 93, K 9 Poz 111, Byst Kul 45, Wit Baj 126, żelazna motyka Kutrż Kurp 2/75, 117, K 22 Łęcz 10, Łęga Chełm 96, Łęga Świec 56. W związku z upowszechnianiem się Ź., większość z tych narzędzi przeszła ewolucję. Widać na przykładzie wozu: „Jednym z najstarszych naszych pojazdów był czterokołowy wóz konny, tak zwany drewniak. Sporządzony on był tylko z drzewa, bez użycia Ź. Nowsze wozy drewniane posiadają już wiele części żelaznych zapobiegawczo-ochronnych, jak osie, obręcze na kołach i rywki, tj. okucia łączące części drzewne wozu Wit Baj 125. Drewniane wozy zwane były także *bosymi*, wozy żelazne *żelażnikami*, zaś wozy na gumowych kołach *gumakami* Kutrż Kurp 3/44 (liczne poświadczenia w wielu źródłach).

Żelazne były także niektóre elementy uprzęży końskiej, np. żelazne wędzidło 4, 19Ab, →żelazne pęta, →żelazna podkowa. Żelazny dzwonek wieszano na szyi źrebakom, które się pasły na pastwiskach leśnych Kutrż Kurp 3/284, 287.

Z Ź. wykonywano naczynia i urządzenia domowe, np.: →żelazny piec, →żelazny garnek, →żelazny nóż, →żelazny klucz, żelazna kłódka, żelazny zamek, żelaznym pogrzebaczem zwanym *gracą* wygarniano węgiel z pieca Kuk Krusz 16, żelaznymi widełkami wyciągano gorące garnki K 16 Lub 59, dzieża była spięta obręczami z drewna lub Ź. Kot Urok 153, mleko doiono w *szkopiec* drewniany pobity żelaznymi obręczami K 49 Sa-Kr 97, por. K 10 Poz 236–237, żelaznym hakiem zakończone były nosidła drewniane do noszenia wody i koszy z ziemniakami Łęga Świec 75 oraz drażek, którym wyciągano wodę ze studni Kuk Krusz 17–18. Do dzierzgania lnu, czyli obrywania główek nasiennych, używano specjalnego żelaznego grzebieńca Sobr Tek 3/14–15, podob.: K 3 Kuj 86, Kul Kosz 40, Kutrż Kurp 2/275, 278, Bit Śląsk 290, Or L 1931/81, szczotki o żelaznych zębach K 9 Poz 108. Żelazne elementy znajdowały się przy krośnie Kutrż Kurp

2/286 i kołowrotku Was Jag 56. Koło garncarskie miało żelazną oś i żelazną podstawkę Łęga Świec 69.

Ż. stosowano także w zdobnictwie: „specjalną różnorodnością rysunku i zdobnictwa odznaczały się tzw. *koruny* – zakończenia żelazne figur drewnianych, kościółków i kapliczek z motywami roślinnymi i innymi, będące dawniej ozdobą wiosek. Ozdobnie wykonane były również okucia bryczek (kolas) oraz niektóre zamki. Do nadzwyczajnych wyrobów kowali należały piszczałki i flety do grania (z rur żelaznych lub mosiężnych), olbrzymie zegary kute na wieże niektórych dawniejszych kościołów (np. w Myszyncu, Ostrołęce)” PSL 1964/2/113, podob. PSL 1952/1/44. Żelazne bądź mosiężne okucia umieszczano na szafach i szkrzyniach Łęga Malb 195, sianie miały dużo dekoracyjnych okuć żelaznych, a nawet całe żelazne płozy Kutrz Kurp 3/67.

Ż. znalazło też swoje zastosowanie w łowiectwie (→żelazne sidła) i rybołówstwie. Rybacy używali żelaznych ości do łowienia ryb K 28 Maz 60, Łęga Świec 47, K 24 Maz 69, Lud 1946/280–281, Kul Rop 131, K 29 Pok 73. Do rąbania lodu stosowane były tzw. *piłśnie* albo po prostu *piki*, czyli drągi zakończone ostrym Ż. Kul Wiel 1/314, zob. także: Łęga Chełm 123, K 11 Poz 137, Łęga Świec 50, Kuk Krusz 5.

Żelaznych narzędzi powszechnie używano w kopalniach. Górnicy korzystali z żelaznych dłut Lig Górn 121, kilofów zwanych *żelazami* Lig Górn 121, *żelazek*, czyli lekkich młotków Wal Śląsk 63, 73, żelaznych prętów do wiercenia otworów strzałowych zwanych *loską*, *lagą*, *lachą*, *sztuchaczem* Lig Górn 123, *sztamperem*, *nabijakiem* Lig Górn 124, w żelaznych nieckach noszono węgiel Lig Górn 134.

Uderzając Ż. o krzemień, krzesano dawniej ogień Łęga Świec 40, stąd w pieśni miłośnej chłopcy *krzeszą ogień żelazami* [= podkówkami] dla dziewczyn 59A.

Zastosowania lecznicze. Etnografowie odnotowali wiele archaicznych praktyk leczniczych z zastosowaniem Ż. i przedmiotów z niego wykonanych. Znaczący, zamawiając choroby, stawiali chorego na żeleźcu kosa, noża, lub na innym gołym Ż. i nakazywali mu przy tym powtarzać specjalne formuły K 34 Cheł 204.

Niektóre rany i zmiany skórne wypalano gorącym Ż., np. ranę po ugryzieniu przez wściekłego psa Bieg Lecz 116, Święt Nadr 630, ranę po ukąszeniu jadowitej żmii ZWAK 1890/200, Bieg Lecz 107, rany ropiejące u bydła Kul Wiel 2/141, brodawki Święt Nadr 611, Bieg Lecz 66. *Dziwe mięso*, które wyradzało się z każdej rany, nad którą się ktoś drugi dziwował, zalecano wypalać rozpalonym Ż. lub siwym kamieniem albo też wycinać je nożem Święt Nadr 617, podob.: MAAE 1903/259, Bieg Lecz 98; kołtuna nie można było obcinać nożyczkami, tylko upalano go rozpalonym Ż. – najlepiej w soboty lub w Wielki Piątek przed wschodem słońca, bądź też ucinano go kamykami na kamieniu Kul Wiel 3/427, podob.: K 7 Krak 169, Wisła 1901/754, Bieg Lecz 263.

Jad po ukąszeniu pszczoły, szerszenia, trzmiela i osy miały wyciągać: zimna źródłana woda, wilgotna ziemia lub Ż. (np. ostrze noża) Święt Nadr 615, podob. Wit Baj 276.

By rana po ukąszeniu żmii się zagoiła, wróż z okolic Siewierza odmawiał zażegnanie, nakreślając w powietrzu nad chorym potrójny znak krzyża kawałkiem zardzewiałego Ż. znalezionym w polu lub na drodze Bieg Lecz 110, podob. Bieg Koleb 76.

Przy wieczery w wigilię Bożego Narodzenia *kładzono Ż.* na nogi lub stawiano nogi na Ż., aby były twarde i aby palce nie zbijały się na kamieniach ZWAK 1892/260, aby w ciągu roku nie mieć wrzodów na nogach Wisła 1891/646, aby nogi nie

bolały ZWAK 1891/47, aby być zdrowym jak Ż. Gaj Rozw 31, ażeby się dobrze wiodło Bieg Koleb 77; podob.: Lud 1896/226, Gaj Rozw 33, Baz Tatr 134, Bieg Lecz 98.

Na reumatyzm brano z warsztatu *ócirki* Ż. i przykładano je do bolącego miejsca lub gotowano Ż. i nacierano się nim Etnl 1989 Biłg 142, wkładano też do pościeli rozmaite przedmioty ze stali lub Ż. Bieg Lecz 116.

Padaczkę, zwaną powszechnie chorobą św. Walentego, lud augustowski leczył, nosząc na gołych piersiach magnes lub Ż., zawieszony na jedwabnym sznurku Bieg Koleb 77.

Na suchoty należało „z dziewięci krzyżów mech i z dziewięci żelastwa rdzę wsypać do wody i zagrzać” i w tej wodzie należało kąpać dziecko, wodę po kąpieli wylać za granicę (miedzę) lub przez drogę, a kto przeszedł przez to miejsce, miał dostać suchot, a chory wyzdrowieć Was Jag 224. W powiecie płockim suchoty leczono urządzając wywar ze strąków bobu i dziewięciu gwoździków żelaznych lub innego żelastwa, i kąpano w tym chorego do trzech razy. Bieg Koleb 76.

Choroby oczu i wysypkę leczono, rozgrzewając znalezionej podkowę i osiem innych kawałków Ż. w garnku, następnie wrzucano w miskę z mlekiem i kierowano dym na chore miejsce. Zabieg powtarzano trzykrotnie Lor Kasz 99.

By dziecko miało mocne zęby, trzeba było wrzucić wypadły ząb do jamy mysiej/za siebie/na piec/w ogień i powiedzieć *Myszko, myszko, weź mój ząb kościany, a daj mi żelazny* 34. By mieć żelazne, tj. niebolące zęby, należało jeść chleb nadgryziony przez myszy K 42 Maz 411.

Właściwości lecznicze przypisywano także poszczególnym żelaznym przedmiotom: →żelazny gwóźdź, →żelazny łańcuch, →żelazny nóż, →żelazna podkowa, →żelazny sierp.

Zastosowania magiczne, żelazo jako apotropeik. Ż. przypisywano szczególne właściwości ochronne i używano go powszechnie, by zabezpieczyć się przed czarami, trzymać z dala złe siły i zapewnić sobie powodzenie. Według Biegeleisena duchy uchodziły przed Ż., bo były wytworami wyobrażeń wieku kamiennego i nienawidziły nowego, nieznanego im kruszcu Bieg Koleb 73–74.

Wierzono, że człowiek znajdujący się między stalą i Ż. może diabła prowokować, gdyż metal ten chroni go przed nim całkowicie Sim Wierz 256. Kamyki, kawałki kości lub Ż. pełniły rolę amuletów i noszono je na szyi, pod pachą, zaszywano w suknie, jako ochronę przed nieszczęściem, chorobami, wpływami czarownic i urokami złych ludzi Bieg Lecz 347. W formule zamówienia *żelazne chłopi-sko ma wszystko żelazne/obżelazne: czopczysko/koszulisko/bluzkę/porczyska/posisko/buciska*, dzięki czemu *wyściguje przestrach* 35.

Wierzono, że aby unieszkodliwić upiora, należało wbić mu w serce trzy żelazne ćwieki z brony/przebić czaszkę żelaznym prętem lub osinowym kołkiem/włożyć mu do ust kawałek Ż./włożyć w grób kawałek Ż. 131.

Chcąc uchronić nowonarodzone dziecko i położnicę od napastujących je czarownic, kładziono matkom i niemowlętom Ż. do pościeli Bieg Koleb 74, aby boginka nie zabrała dziecka, kładziono w nogach położnicy narzędzia z Ż. ZWAK 1885/55; podob.: Fisch Lud 113, Bieg Koleb 74, Byst Etn 161. Przy pierwszej kąpieli dziecka, chłopcu wkładało się do wody Ż., aby był kowalem i pieniądź srebrny dla zdrowia Wit Baj 67.

Przy pomocy rozpalonego Ż., na które lano mleko, przywoływano czarownicę, która psuła mleko krowom 132A, podob.: MAAE 1904/26, Bieg Koleb 85. Podobnie wkładano rozpalone Ż. do wydojonego mleka, by przywołać *strzygę* 132B.

Młodemu żrebakowi kładziono do naczynia z mlekiem grzebień i kawałek Ż. lub stali (piłkę lub gwóźdź), aby zniweczyć wpływ uroku Łęga Malb 134. Przy pierwszym na wiosnę wypędzeniu bydło przechodziło przez sól i Ż. (Mazowsze) Bieg Koleb 182.

Aby ujsć śmierci po złożonej fałszywej przysiędze, kładziono za pazuchę wróbla lub kawałek Ż., bo miało ono własność wciągania w siebie słów wymawianej fałszywej przysięgi K 34 Cheł 160.

W powiecie brzozowskim i grybowskiem (Małopolska zachodnia) w wigilię św. Jana Chrzyciela każdy gospodarz, wylawszy do dna wodę ze studni i oczyściwszy ją dokładnie, wrzucał do niej na końcu nieco soli albo kawałek Ż., wierząc, że w ten sposób wyczyszczona studnia daje przez cały rok zdrową wodę Lud 1898/312, Bieg Koleb 385.

W wigilię Bożego Narodzenia pod stołem kładziono Ż., aby krety ziemi nie psuły ZWAK 1891/46.

Żeby kiszona kapusta się nie zepsuła, wkładano do beczki kawałek Ż. ZWAK 1879/27.

Apotropeiczne właściwości przypisywano różnym żelaznym przedmiotom: →żelazna brona, →żelazny pług, →żelazna siekiera, →żelazny sierp, →żelazna kosa, →żelazny nóż, →żelazny garnek, →żelazny gwóźdź, →żelazny klucz, żelazna kłódka, żelazny zamek, →żelazny łańcuch, →żelazna podkowa.

♠ Ż. używano przy przepowiedniach. Po wieczerzy w wigilię Bożego Narodzenia dziewczęta wychodziły do rzeki, i która znalazła kawałek Ż., ta miała mieć męża kowala ZWAK 1886/88, podob. Byst Etn 137, →żelazny garnek, →żelazna podkowa.

Wierzono, że gdy ktoś znajdzie igłę, lub jakikolwiek przedmiot z Ż., jest to znak, że tego dnia jeszcze nie zgrzeszył Wisła 1890/870 (znane powszechnie).

≈ Ż. występuje wymiennie z k a m i e n i e m, który jest równie twardy i zwarty: *Snadniej by wodę z żelaza wydusił / Nie wyciśniesz z kamienia wody* NKPP kamień 38 lub z różnymi ciężkimi materiałami: *ciężki jak żelazo/otów/kowadło/kłoda/kamień młyński/miech chmielu/koń* NKPP ciężki.

Z d r e w n e m, które podobnie jak Ż. jest sztywne: w pieśni weselnej *druhny* nie śpiewają, bo mają *żelazne, drewniane/olsowe gęby/pyski* 49.

Twardość żelaza pozwala je porównywać z k o ś c i m i: w opowiadaniu w studni potwora – *zmii woda jest paląca, tak gorąca, że kości i żelazo by się w niej rozgotowały* 127.

W opisach wierzeń i praktyk ze stałą, kamieniami, solą itd., czyli materiałami mającymi moc odpędzania złych duchów, zob. zastosowania magiczne.

⚡ Ż. dzięki swym właściwościom fizycznym jest powszechnie symbolem twardości, odporności, siły, nieugiętości i męstwa, 19, 20, 22, 35, 47, 100. Przedmioty z niego wykonane są środkiem zapewniającym zdrowie i chroniącym przed złymi mocami.

W senniku *Ż. to jakieś ciężkie przeżycie. Żelazo je ciężkie* Nieb Pol 229.
Ż. jako oręż – narzędzie wojny jest łączone ze *śmiercią* np. 41; →żelazna broń.
 Symbolika *Ż.* przenosi się na poszczególne →żelazne przedmioty.

DOKUMENTACJA

ZAGADKI

- 1 – *Krzywe żelazo, całe pole "oblażło.* (Sierp). ZWAK 1893/239.
- 2 – *Drzewo z żelazem tworzy 7 razem.* (Kosa). Folf Zag nr 649.
- 3 – *Z przódku żewé mięso, z tétu żewé mięso, a westrzód żelazo i drewno sę trzęsq.* (Konie, pług i oracz). Folf Zag nr 220.
- 4 – *W mięsnym garnku żelazo się gotuje.* (Wędzidło [w pysku konia]). Folf Zag nr 759.
- 5 – *Po żelaznym moście tańcują goście.* (Ziarno na przetaku). Folf Zag nr 377.
- 6 – *"Ociec żelazny, drewnianá matka, dzieci s"omiane.* (Sieczkarnia). ZWAK 1893/239.
- 7 – *Ma nogi, a nie chodzi, ma usy, a nie słysy.* (Grapa żelazna [garnek żelazny z 3 nogami służący do gotowania na wolnym ogniu]). ZWAK 1880/145; war.: *Ma trzy nogi, a nie może chodzić, ma dwa uszy, a nie może słyszeć, ma jedną gębę, a nie może gadać.* (Żelazny garnek kuchenny). Folf Zag nr 87.
- 8 – **Igła to żelazna świneczka, która ma żelazną dziurkę/pizdkę.**
 - a. *Po wsi lata nago, nago, a żelazną dziurkę ma.* (Igła). Folf Zag nr 1072.
 - b. *Cieniusieńkie, malusieńkie, a żelazną pizdkę ma.* (Igła). Folf Zag s. 397 [przypis do nr 897].
 - c. *Żelazna świneczka – konopiany ogon.* (Igła z nitką). Folf Zag nr 128.
- 9 – **Po żelezie lezie rdza / kuty koń / kolej żelazna / klucz/kłódka/dym/groch.**
 - a. *Lezie, lezie po żelezie, kaj wyzy, to wylezie.* (Rdza). (Dym). ZWAK 1886/139
 - b. *Lezie, lezie po żelezie, duszy ni ma, dusze wiezie.* (Kuty koń). (Kolej). Folf Zag nr 1082.
 - c. *Lezie, lezie po żelezie, kany dziura, to tam wlezie.* (Klucz). (Kłódka). Folf Zag nr 1083.
 - d. *Lezie, lezie po żelezie, zadku ni ma, zadek wiezie.* (Rdza). Folf Zag nr 1084.
 - e. *Lezie, lezie po żelezie, ni má rąk ani nóg, na górze wylezie.* (Dym). ZWAK 1883/82, war.: *Lezie, lezie po żelezie, jak najwyżej to wylezie.* (Dym). Folf Zag nr 1080; *Lezie, lezie po żelezie, syćkik panów w ocy gryzie.* (Dym). ZWAK 1883/82.
 - f. *Lezie, lezie po żelezie, na żelazną górę.* (Groch tyczny). Folf Zag nr 1081.
- 10 – **Lód na wodzie to żelazna płachta, a śnieg to miechowa pierzyna.**

Dachtom, dachtom, pod żelaznom płachtom, a pod miechowom pierzynom. (Woda pod lodem i śniegiem). Folf Zag s. 391 [przypis do nr 809]; war.: *Trachtom, trachtom, pod żelazną płachtą, pod zielonym dębem, wywijają kłębem.* (Lód – woda pod lodem). Folf Zag nr 809.

 - 11 A – *Co jest mocniejsze nad stal żelazną? (Ogień).* Folf Zag nr 988.
 - 11 B – *Co jest kwardsze jak żelazło [sic! K.P.], a miększe jak puch? (Ręka).* Folf Zag nr 1009.
 - 12 – *Co jest cięższego: czy funt żelaza, czy funt pierza? (Wszystko jedno).* Folf Zag nr 1333, por. Sim Bery 219.
 - 13 – *Na co kowal żelazo kuje? (Na żelazo).* Folf Zag nr 1420.
 - 14 A – *Stojo dwa dęby, nad dębami bęben, nad bębnem żelazny most, nad żelaznem mostem miech, nad miechem łysá góra, na łysy górze gęsty las, w tem lesie paso sie owieczki, a te owieczki pasie zębaty dziadek.* (Człowiek [odpowiednio: nogi, brzuch, żelazny most = żebra; płuca, czoło i włosy]). MAAE 1908/316.
 - 14 B – *Stoi dąb, na tem dębie gałęzienta, pod temi gałęzientami kukulenta, pod kukulentami patroć, a pod patrocio żelazne drzwi, za żelaznymi drzwiami bełkot.* (Człowiek [odpowiednio: włosy/brwi?, oczy?, nos/brzuch?, żelazne drzwi = zęby?, język?]). MAAE 1908/316.

PRZYŚLÓWIA

15 A – *Kuj żelazo, póki gorące.* NKPP żelazo 3; tamże war.: *Żelazo kują, póki nie ostygnie; Kuć gorące: na zimno żelazo się kruszy; Wtedy żelazo kują, kiedy rozpalone; Wtedy kuć żelazo, pokiel je w ogniu; Bij żelazo, póki gorące.*

15 B – *Tylko młyńskie kamienie i gorące żelazo są od złodzieja bezpieczne.* NKPP złodziej 80.

15 C – *Żelazo kują, mocne by było.* NKPP żelazo 7.

15 D – *Kowól pierwszy żelazo rozżółó, a tój je kuje.* NKPP kowal 5.

16 A – *Żelazo żelazem ostrzą.* NKPP żelazo 8; tamże war.: *Żelazo albo nóż musatem [ostrzałką stalową] się ostrzy.*

16 B – *Ośa (osełka, kamienna ostrzałka), najmniej sama ostra nie będąc, żelazo ostre czyni.* NKPP ośa.

17 A – a. *Rdza trawi żelazo, troska człowieka.* NKPP rdza; war.: *Rdza zje żelazo – zgryzota człowieka.* Wit Baj 311.

b. *Jako przy suknie mół, przy żelazie rdza, przy drzewie robak, tak się prędko przy zachości hardość i pycha rodzi.* NKPP hardość 3.

c. *Zazdrosny podobien do żelaza: własną rdzą się trawi.* NKPP zazdrosny 1c.

17 B – *Pozłacane żelazo nieprędko rdzewieje.* NKPP żelazo 5.

17 C – a. *I żelazo się przerobi, i stal się przenosi.* NKPP żelazo 2; war.: tamże: *Wiadomo, że i żelazo zużywa się z czasem.*

b. *Maszyna je zieleżno, a też sie zedrze.* NKPP maszyna 1.

c. *Wszystko jesny [stpol. (pożerający wszystko)] czas trawi, choćby co w żelezie rżnięto, to przecię potrwa, co na papier wlezie.* NKPP czas 42a [z Potockiego Argenidy, 1674].

d. *Ón sie godzi do starego zielaza [= nadaje się na szmelc].* NKPP nadać 1.

18 – *Żółw nie uleci, żelazo nie spłynie – z czym się kto uchował, to już z tym i zginie.* NKPP żółw 7.

19 A – a. *Koń na żelazo, lew na ogień, wilk na powróż nieradzi nacierają.* NKPP koń 142.

b. *Gdy koń twardej gęby, mocno mu żelazem załamują zęby.* NKPP koń 37.

19 B – *Tyn mo skóre, że zieleżnym kartaczym musisz na niego.* NKPP skóra 36.

19 C – *Na twarde drewno żelazny klin ma być szukan.* NKPP drzewo 40a; por: *Na twarde drzewo twardej potrzeba siekiery.* NKPP drzewo 40b.

19 D – *Siła żelazo łómie, sraczka gacie targó.* NKPP siła 19.

19 E – *Nie masz tak zamku z twardego żelaza, by przezeń kurwa z kotką nie wylazła.* NKPP zamek 1.

20 – *Mur żelazny – dobre sumienie.* NKPP sumienie 25.

21 A – *Przyjaciela jedwabną ręką obieraj, a żelazną trzymaj.* NKPP przyjaciel 83b; por.: *W żelazne łapy go wzięła.* NKPP łapa 4.

21 B – *Flegmatyka gniew straszny, mało mówiącego zaciętość żelazna, zbyt skromnego miłość własna bez granic.* NKPP flegmatyk 2.

22 A – *Żelazne prawo, a złote litery.* NKPP prawo 49.

22 B – *Złotą pięścią żelazny mur stłucze.* NKPP złoto 20c.

22 C – *Lepsza zgoda łyczana niż prawo żelazne.* NKPP zgoda 10a; por. tamże: *Lepsza ołowiana zgoda niż złote prawo.*

22 D – *Lepszy żelazny pokój niż złota wojna.* NKPP pokój 9; tamże war.: *Woli gliniany pokój . . . , . . . słomiany pokój . . .*

22 E – *Słomiane prawo i żelaznego pana stłucze.* NKPP prawo 40 [o nadużywaniu władzy przez starostów w d. Polsce].

22 F – *Sieje, orze na cudzym słomiany starosta, żelazny ziemianinie, tu stój końca mosta.* NKPP starosta 3 [o nadużywaniu władzy przez starostów].

23 A – a. *Język bardziej niż żelazo rani.* NKPP język 2c; por. *Bardziej boli od języka jak od miecza.* NKPP język 2c.

b. *Bardziej językiem niż żelazem szermuje.* NKPP język 85; por. tamże: *Językiem szermować zdolniejsi niżli orężem.*

23 B – *Łatwiej żelazo skruszyć niż nieczułe serce.* NKPP serce 39.

24 A – *Żelazem i męstwem wojny się toczą.* NKPP wojna 64.

24 B – *Idź złoto do złota, my, Polacy, bardziej kochamy żelazo.* NKPP Polska 30.

24 C – *Nigdy w Polsce nie zabraknie żelaza do broni, rycerstwa do koni, żyta, lnu, pszenicy i pełnej wina piwnicy.* NKPP Polska 58.

24 D – *Stara mówi przypowieść: żołnierza w żelezie śmiałego w każdej hetman zażyje imprezie.* NKPP żołnierz 21.

24 E – *Na wojnie co po strojach, gdzie żelazo płaci, klejnoty tam i złoto swoją cenę traci.* NKPP wojna 35b.

24 F – *Nie tylko przed żelazem język słupem stawa, ale jako przypowieść mówi, milczącą prawa.* NKPP wojna 10.

25 – *Starego lisa nietatwo na żelazo złapiesz.* NKPP lis 46.

26 – *Choćbyś siedział w żelezie, to cię Pan Bóg nálezie.* NKPP Bóg 363b; por. Święt Nadr 337.

27 – *Ma inkluzę [= zaczarowany przedmiot], dla której go żadne nie bierze żelazo.* NKPP inkluz 1.

28 – *Z żelazem i chlebem cały świat przejedziem.* NKPP żelazo 6.

29 – *Gdy kowal głupi, i żelazo spali.* NKPP kowal 2.

30 – *Kto żelazem orze, ten gęsią nie może; kto gęsią orze, ten żelazem nie może.* NKPP orać 13.

31 – *Często u fortuny odmiana, to gliniana, to żelazna, to szklana.* NKPP fortuna 28.

32 – *Siedzi śmierć na żelaznym zydlu, na rydlu wsparta.* NKPP śmierć 58.

33 – *Cztery oczy razem to magnes z żelazem.* NKPP oko 25.

ZAMÓWIENIA I ZAKŁĘCIA

34 – *By dziecko miało mocne zęby, trzeba wrzucić wypadły ząb do jamy mysiej/za siebie/na piec/w ogień i powiedzieć Myszko, myszko, weź mój ząb kościany, a daj mi żelazny.*

Gdy dziecku wypadnie ząb, trzeba, żeby ono wrzuciło go do jamy myszej wymawiając te słowa: „Myszko, myszko, weź mój ząb kościany, a daj mi żelazny” – to go nigdy zęby bolić nie będą. K 42 Maz 394; podob. . . rzucało go za siebie . . . Kot Zn 183; . . . rzucają w ogień, na piec lub za piec . . . Łęga Świec 109; war.: ZWAK 1890/192, Łęga Malb 128, Święt Nadr 564, Cisz Sławek 181, Bieg Koleb 219.

35 – *Żelazne chłopisko ma wszystko żelazne/obżelazne: czopczysko/koszulisko/bluzkę/porczyska/posisko/buciska, dzięki czemu wyściguje przestrach.*

a. *[Na przestrach:] Idzie żelazne chłopisko. Mo żelazne czopczysko, żelazne koszulisko, żelazne buciska, żelazne porczyska, żelazne posisko. . . Niesie siekirzysko, gólczysko. . . Bedzie wiartywoł, zaciasywoł, ludziom przestrach wyścigiwoł. . . I. . . fuuu! Strachy na dachy. Kot Zn 329–330; war.: Idzie chłop do lasa – mo topór za pasem, mo copke żelazno, koszule żelazno, pas żelazny, portki żelazne, buty żelazne, obciążgo żelazne, wszyisko na niem żelazne. Przestrachu! Przestrachu! Idź na bory, na lasy, na suche korzenie, gdzie nie dojdzie ctowiek ani żodne stworzenie. Kot Zn 289; Szedł chłop przez las, miał czapkę obżelazną, miał bluzkę obżelazną, miał spodnie obżelazne, miał buty obżelazne. Idźcie strachy na dachy! Za góry, za lasy! I na suche korzenie, żeby wos nie miało żodne stworzenie! Kot Zn 423.*

36 – Gdy Pan Jezus jedzie na osiołeczku po lipowym i żelaznym mosteczku, jego osiołek wytyka sobie nóżkę.

[Na wytycz:] *Jedzie Pan Jezus na osiołeczku po żelaznym mosteczku. Osiołek się potknął, nóżkę se wytknął.* Pęk Biłg 235; war.: *Jechoł Ponjezus na osiołeczku po lipowom i żelaznem mosteczku . . .* Kot Zn 14, ts. Kot Zn 284, inne war.: zob. Nieb Wzor 110.

KOLEĐY BOŻONARODZENIOWE I NOWOROCZNE

37 – Kowale kują gwoździe żelazne, którymi będzie przebity Chrystus.

Co oni [kowale] tam kujom? Trzy gwoździe żelazne. Chryste Pana przebić, bo sie ma narodzić. Bart PKL 95.

38 – A w kuzieneczce po troszeneczce nich żelaza sie naskwarzy [= nasmaży], każdy pecyn sie wydarzy, po dwa talary wedle swej miary. Kolęda. Dyg Kat 50.

39 – Żelaznym kluczem dziewczyna zamyka chusty w skrzyni.

Czym je [chusty w skrzyni] będziesz zamykała, nadobna Marysiu? Tym żelaznym kluczem, co go robi uczeń. Kot Rzesz 251.

40 – Dziewczyna nie chce kowala za męża, bo on ma żelazne serce i tylko żelazo kuje, żony nie poszanuje.

Chodźże, Marysiu, do domu, tam masz tyle gości w domu, stolarz, murarz i kowalek, mamciu, to chłopcy nie dla mnie. Kowal ma żelazne serce, ja takiego męża nie chce, on tylko żelazo kuje i żony nie poszunuje. Bart PANLub 1/439.

WIDOWISKA BOŻONARODZENIOWE

41 – Diabeł z Herodem łączą siły i żelazem idą szukać Boga.

[Diabeł do Heroda:] *Dobrze, bracie cesarzu, dobrze, krwawy mocarzu, połączmy się razem szukać Boga żelazem, a snąc on niedaleko, bo płomienie mnie pieką.* LL 1963/2–3/71, war.: Bart Lub 304, Miłk Pas 688.

42 – Szukając Heroda, śmierć zdarta sobie żelazne buty.

[Mówi śmierć do Heroda] *Chodziłam po borach, po lasach, żelazne buty zdartam, ledwie ciebie królu w tym domku znalazłam. Ostatnie słowa przepowiadam, kose na szyje zakładam.* Bart Lub 255.

PIEŚNI WESELNE

43 – Dziewczyna ubiera koniki od góry do dołu w żelazie.

U Witaskowej w oborze stoją koniki w ubierze. Bo sie Marysia starała zeby koniki ubrała. A w jakim ze one ubierze? Od góry do dołu w żelazie. K 2 San 91.

44 – Most kalinowy – żelazna sprężyna, ma się ugiąć, gdy będą przejeżdżali przez niego goście panny młodej.

Ugnijze sie, ugnij, kalinowy moście, niech sobie przejadu panny młody goście. Ugnijze sie, ugnij, zelazna sprężyna, niech sobie przejedzie Zosiuni druzyna. Bart PANLub 2/114.

45 – Panna młoda idzie do kowala z żelazmi.

A gdziez to ta panna młoda? Niéma jój, poła ona do kowala z żelazmi. Położyła zelaziska na stole, poła sobie do Jasieńka na pole. K 24 Maz 296, war.: K 6 Krak 43.

46 – Chłopiec nie może orać i dziewczyna musi iść do kowala nadstawić żelaza [= naprawić, nadsztukować].

Na białej górze tam Jasio orze; a jesce on nie nawrócił, juz się na bocek przewrócił i juz nie moze. Co za zaraza na te żelaza, a biegajże do kowala i nadstaw-ze tego kraja Marysiu moja. K 23 Kal 188; war.: . . . *cóż tu za zaraza z tego żelaza; a pójde ja do kowala, nadłozę ja tego kraja, Zosienu moja!* K 23 Kal 166, war.: K 25 Maz 12.

47 – Dziewczyna chce tańczyć, bo ma nogi z żelaza, ze stali.

Ty, groczyku, żebyś móg, nie żałujże moich nóg, bo moje nogi ze zielaza, nie potrzebujum liykarza, moje nogi ze stali, jak zagrajum, to dalij. Sob Wielk 86; war.: . . . *moje nóżki żelazne som do tuneczka pojazne.* Sob Wielk 87; war.: ZWAK 1884/104, Krzyż Kuj 1/163.

48 – Dziewczyna ma trzewiczki z żelaza, że ledwie przez próg przelaza.

Ma wianeczek z bozy-drzewka najbogatsza we wsi dziewczka. . . Ma trzewicki z żelaza, ledwie bez próg przelaza. K 2 San 114–115.

49 – Druhny nie śpiwają, bo mają żelazne, drewniane/olsowe gęby/pyski.

Cemu druhny nie śpiwacie, cy zelazne gęby macie? Cy zelazne, cy drewniane, cy na kołki zawirane? Fed Żar 81; war.: . . . *cy zelazne pyski macie, cy zelazne, cy olsowe, do gorzály som gotowe.* ZWAK 1880/252; war.: Kul Kosz 245, K 10 Poz 263, K 23 Kal 134, Bart PANLub 2/646.

50 – Baby, które podglądają młodych, trzeba zamknąć w chlewie na żelazny goździk/klucz/kołek/drag, żeby nie wylazły.

A cóż to tu po tych babach, co se siedzą na tych ławach, ani piją, ni tańcują, tylko młodych podglądują. A weź-że ty Maciek kija, zapędź te baby do chliwa – zamknij że na goźdz żelazny, żeby baby nie wylazły. K 21 Rad 137; war.: . . . *zamknij na klucz żelazny, by baby nie wylazły.* K 41 Maz 115; . . . *kołek żelazny . . .* Krzyż Kuj 1/106; . . . *na drag, na zelazny . . .* K 10 Poz 263, war.: Kam Pom 215, Krzyż Kuj 1/105, K 13 Poz 106, Gaj Rozw 178, zob. Biel Kasz 3/138, podob.: . . . *załóżmy ich [druhny, które za dużo jedzą] na kij, na żelazny . . .* Bart PANLub 2/605.

51 – Nasza starościno na łózeczku nyno, a starosta przy ni na żelazny skrzygni. Płat Krak 287.**52 – Panna młoda chce zawiesić rutwiany wianeczek na żelazny kołeczek.**

Nadobna Jagosiu, co byś teraz wolata, czy rutwiany wianeczek, czy niciany czypeczek? Niciany czypeczek na rusy [!] warkoczyk, rutwiany wianeczek na zielazny kołeczek. Chod Śp 103.

53 – Choćby się dziewczyna zawarła żelaznymi drzwiami i tak w końcu wpuści chłopaka.

Choćbyś się zawarła zelaznemi drzwiami, otworzys, dzieucho, zalejes się łzami. ZWAK 1880/252.

54 – Dziewczynie, która chce być cienka, nie pomoże nawet sznurowanie się żelazami.

Kup-ze ty mnie, mój Jasieńku, jedwabną wstęgę, będe ja się śnrowała, co cieńka będe. . . . Zebyś ty się śnurowała i żelazami, już nie będzies taka cieńka jak inse damy (v. panny). K 28 Maz 221–222.

55 – Dzieześ ty żelezie, kiej do nás wylezies; wylaz^u a ci, jak lalka, będzie potem jak babka. Wylaz^u a ci w wianecku, będzie potem w cypecku, wylaz^u a ci w rucianym, będzie potem w nicianym. ZWAK 1890/105 [śpiewane przy oczepinach].

56 – Dziewczyna po ślubie zamiast chleba pszenicznego będzie gryzła żelazo twarde.

Nie kcia^u aś Marysiu chleba pszenicznego, a tera^u ugryzies żelaz^u a kwardego; nie bedzies Marysiu w cebrze wody nosić, bo ji bedzies mia^u a pod ^uocami dosyć. ZWAK 1890/109.

57 – Ja uboga źle zrobiła, izem sobie krawca wzięna. Bo u krawca to bogactwo, to iglisko i zielasko [= żelazko do prasowania] K 23 Kal 147.

PIEŚNI ŻNIWNE I DOŻYNKOWE

58 – U naszego jaśnie pana żelazne wrota, a u pana w Zieleniewie ni ma i płota. K 22 Łęcz 37.

PIEŚNI ZAŁOTNE I MIŁOSNE

59 A – Chłopcy krzeszą ogień żelazami [= podkówkami] dla dziewczyn.

a. *Hola wraz, hola wraz, dalej chłopcy do żelaz, podkówkami ognia krzeszcie, aż zabrzęczy kółek dwieście, i tańczymy w koło skoczno i wesoło.* K 19 Kiel 11, war.: K 21 Rad 102.

b. *Wiara, wraz! Dali chłopcy do zelaza. Jesce raz, jesce raz! Kseście moje podkówecki dla nadobnej Marynecki.* Her Kal 2/90.

59 B – Chłopiec ma podkówekczki z siedmiu żelaz [= oznaka potencji męskiej].

Podkóweczki z siedmiu żelaz, niejedne ja dziewcze przelaz, jakem przelaz, tak przelizę, poki swojej nie nalézę. K 41 Maz 42.

59 C – Podkówki koniczków z nowego/drogiego żelaza, z oceli/arceli [= stali] psują się na mrozie, gdy chłopiec czeka na dziewczynę.

Powiedz mi, dziewczyno, powiedz no na razie, aż moje koniczki nie stoją na mrozie. Bo moje koniczki bardzo moc kosztują, z nowego żelaza podkówki sie psują. Z nowego żelaza, ze samej oceli [stali], nie będziesz ty leżał na moi pościeli. Ta moja pościelka jest pięknie ustana, a twoja koszula trzy tygodnie nieprana. Pieś Śl 2/98; war.: . . . z drogiego żelaza i z drogiej arceli [stali] podkówinki psuje. Tac Opol 77; war.: Pieś Śl 1/110, 111, Stoin Żyw 122.

60 – Chłopiec obiecuje dziewczętom żelazny świderczek/pierścionczek w zamian za odnalezienie zgubionej podkowy od konika.

Jagem jechał z Lubrańczyka do Koła, zginęła my od konika podkowa; żeby my ją kujawionki znalazły, dałbym ja jém świderczek żelazny. K 4 Kuj 145–146; war.: . . . pierścionczek żelazny. K 1 Pieś 384; war.: ZWAK 1891/60, Chod Śp 268, K 19 Kiel 164, K 77 Rad 1/310, por. K 19 Kiel 57.

61 – Gospodyni chwali chłopca za żelaza ostre, którymi orze on pole.

Pojechałem w pole orać, mam zelazo ostre, gospodyni mnie chwaliła, ze zagony proste. K 45 Górn 91; war.: *Wyjechałem w pole orać, mám zágony proste, gospodyni mówi: „más zelaza ostre?”* Zaorátem, zasiejátem, będą tęgie zniwa. Święt Nadr 198.

62 A – Żelaza brzękają / nie chcą orać / są krzywe/krótkie, gdy chłopiec chce brać sobie dziewczynę z innej wsi / dworską dziewczkę.

a. *Brzękłyć mi wężidółka, ba i zielaza, nie bierz sobie zinqd dziouchy, boć to zło rasa.* Pieś Śl 2/177; war.: *Nie chciały mi pługi orać ani żelaza, nie bierz sobie Malinionki, bo to zaraza.* Pieś Śl 1/171; *Parobecku, krzywo orzes – krzywe zielaza, nie bierz se Ostrołęcunki, bo to zaraza.* LL 1960/1/34, war.: Tac Opol 83.

b. *U rataja długie staja, krótkie zelaza, nie pojmaj-ze dworskiej dziewczki, bo to zaraza.* K 22 Łęcz 196, podob. ZWAK 1893/92.

62 B – Siekióra ji młotek, z jedného żelaza, nie bierz jedynácki, bo to jez záraza. Bąk Gręb 57.**63 – Siekiera – żelazo, toporzysko – drewno [= chłopiec i dziewczyna].**

a. *W leszczynie, w krzewinie siedziała na pieńku, kiwała, wołała: pójdź do mnie, Jasieńku. Nie wołaj, nie kiwaj, niechaj byszki jedzą, wołę ja dziewczynę niżeli wieczerszą . . . Siekiera – żelazo, toporzysko – drewno, powiedz mi, najmilsza, jeżeli będzie pewną? Oj, idź, psie, garbusie, nie udałeś mi się, pójdę do matuli, a ciebie opuszczę.* K 40 MazP 507; war.: *Siekierka z zelaza, toporcysko z drewna, powiedzże, dziewcyno, choć słowénko jedno.* K 28 Maz 263; *Siekiercka – zielazko, toporzysko – drewno. Powiedzze mi, mój Banasiu, jeżeli to pewno?* Her Kal 2/19; war.: Biel Kasz 2/228.

b. *Sikira z motyką z jednego żelaz^ua, jakbyś mi nie da^ua, toby ci ^uoblaz^ua.* ZWAK 1890/48 [pieśń z przedstawienia z turoniem].

64 – Szklane okieneczka/okiennice/piec, żelazne zawiasy [= dziewczęta i chłopcy].

a. *Szklanne okieneczka, żelazne zawiasy, ożeń że się mała, uchodzą ci czasy. Czasy ci uchodzą, pierzynka ci gnije, poduszki pleśnią, uroda ci ginie.* K 13 Poz 116.

b. *Szklanne okiennice, zielazne zawiasy, żeńta sie chłopaki, bo już na was czasy.* Krzyż Kuj 1/157.

c. Szklanny piec [tłum. jako upał na dworzu], żelazne zawiasy, leciały gołębice przez bory przez lasy. Leciały, leciały zgorzały im skrzydła, na Mazowszu dziewek by jakiego bydła. K 1 Pieś 346, war.: K 13 Poz 127.

65 – Pod żelaznym mostem rybka płoszy konia chłopca.

I wyjechał [Jaś] pod żelazny most, pod tym mostem, pod żelaznym, rybka runęła, pod Jasieńkiem, pod nadobnym, konia spłoszył. Święt Nadr 83.

66 – Kowalowi brakuje żelaza, żeby ukuć dziewczynie zameczek na zielony wianeczek.

O kowolu, kowolu, ukujże mi zameczek, aże sobie zamkne i dobrze zachowie mój zielony wianeczek. Jakóż ci go ukuć mam, kież żelaza brakło nam. Pieś Śl 2/514.

67 – Jo se nosek utre jedwabnu chusteczku, ty se buzie zatkaż żelaznu kłótecčku. TN Niezdów 1967, war.: Bart PANLub 3/188.

68 – Po powrocie z karczmy dziewczyna chce żelaznej obręczy, żeby jej się fartuszek nie unosił, nie pęczył.

[Dziewczyna wraca z karczmy do domu:] Fartusek jej się unos, kieby kądziałka paździeży. Trzeba żelaznej obręcy, niech się ten fartuch nie pęcy, trzeba obręcy z okami, niech się wyrównia z bokami. K 27 Maz 290–291.

69 – Młody owczarek zbudował dziewczynie proroka [= dziecko] nie z żelaza, ani z cyny, tylko z urody dziewczyny.

W polu owczarek nocował, dziewczynę sobie namawiał. . . . Nie wysło temu pół roka, niesie dziewczyna proroka. Chtó-z ci dziewczyno darował? Młody owczarek zbudował. Ani z zelaza ni z cyny, tylko z urody dziewczyny. K 26 Maz 298–299.

70 A – Serduszko jest jak żelazko w ogniu rozpalone.

To moje serdusko takie zazalone, jako to żelazko w "ogniu rozpalone. Sad Podh 146.

70 B – Żelazne serce przyciąga serce z magnezu.

a. Będę ciebie kochał aż do życia kresu, masz serce żelazne, a moje z magnezu. K 73 Krak 2/10.

b. Nie miałem się żenić aż do życia kresu, mam serce żelazne, lecz twoje z magnezu. Lom Śląsk 403.

70 C – Miłość okuła/zamknęła serce w żelazne pęta.

Miłość moja, miłość, miłość ta przekłeta zamknęła mi serce na żelazne pęta. K 44 Gór 346, war.: . . . okułaś me serce jak w żelazne pęta. Lom Śląsk 405.

71 A – Kowale kują kajdany, żelazne pęta dla chłopaków.

a. Dziwują się wszyscy ludzie, dziwują, że na ciebie we Warszawie kajdany kują. Niechaj kują, niechaj kują żelazne pęta, jakim kochał tak i będę młode dziewczęta. Ol Podl 40.

b. Gadają o nas chłopaki, gada[ją] o nas, kowale kują kajdany, dla kogo? Dla nas. Kowale kują kajdany, żelazne pęta, jakim lubiał dziewczyny, tak lubić będę dziewczęta. K 39 Pom 98.

71 B – Ukochany dziewczyny siedzi w zamku w żelaza zakuty/za żelazną kratą.

a. Ten cieszyński zamek szyndziołem [szyndel = gont] pobity, siedzi tam syneczek w zielazach zakuty. Przyszła tam dziewucha spod tej niżniej brony: Puście mi syneczka, aż się rozłączymy. Pieś Śl 2/365.

b. Kochałam, nie znałam, nie wiedziałam, kto to, kochałam złodzieja, myślałam, że złoto. Złodziej się zasypał za żelazne kraty, a ja do szpitala, bede prała szmaty. Bart PANLub 4/595.

72 – Gdyby ułan wiedział o swojej śmierci, kazałby sobie wyciąć żelazną trumnę ze złocistym wieńcem.

[Ranny ułan umiera.] Zebim ja wiedział, zebim ja umarł, to dałbym wyciunąć żelazno trumne. A na tej trumnie złocisty wieniec, żebyć wiedzieli, zem był katolik. Krzyż WiM 2/203 [W licznych wariantach tej pieśni przeważnie mowa o trumnie ze złota, →złote przedmioty, dokumentacja nr 54].

73 – a. *Kie se jo pojadem zelaznom k^uolejom, to ci sie, dziywc-ino, drobne lzy polejom.* Sad Podh 142.

b. *Jedzie pociąg, jedzie, po żelaznej szynie, jo se tys pojade na swoi Marynie.* Płat Krak 379.

c. *Jedzie pociąg, jedzie po żelaznych szynach – gadają mi ludzie, żem ładna dziewczyna.* Kot Zn 181.

PIEŚNI STANOWE

74 – *Za żelaznym płużkiem chodzi śpieszna brona, tak mu wierna, stała, jakby jego żona.* K 73 Krak 2/149.

PIEŚNI SIEROCE

75 – *Zła macocha zostaje porwana przez czartów do piekła, gdzie sadzają ją na żelaznym stolcu/stolnicy i dają pić smoły, siarki.*

Oj, przyszło, przyszło dwóch aniołków z nieba, wzięli sieroteczkę na rączkach do nieba. Oj, przyszło, przyszło dwóch czartów z piekła, porwali w pazury macochę do piekła. Posadzili – ci ją na żelaznym stolcu; dali jój pić smoły, siarki w opalonym garcu. K 22 Łęcz 167; . . . wsadzili za żelazną stolnicę i dali jej smołę pić morową sklanicą. K 46 Ka-S 330; war.: Lud 1898/413, Byst Etn 86, Kot Las 209, Święt Nadr 258, K 45 Gór 311, Gli Baj 1/218; por. też ballady nr 97.

PIEŚNI RELIGIJNE I PIEŚNI O ŚWIĘTYCH

76 – *Święty Wawrzyniec nie zważa na kraty żelazne, na których go umęczono.*

[Św. Wawrzyniec] Sławny imienia Boga miłośniku, mężny za wiarę świętą męczenniku, dla wiecznej zapłaty, nie zważasz na kraty żelazne. Tyś jest od ognia szczególna zastona, Ciebie świat wielbi i ma za Patrona. Zagaszaj pożary, kto Cię z dobrej wiary zawoła. K 23 Kal 103 [Wedle tradycji św. Wawrzyniec zginął w Rzymie na rozżarzonej do czerwoności kracie].

77 – *Antychryst ma przygotowany żelazny piec, w którym będą goryć ludzie.*

Antychryst szie ufundował, żelazny psiec pobudował. A kto w tym piec wieryć byrdzie, to w tym piecu goryć byrdzie. Krzyż WiM 2/146, por. Wisła 1903/96.

78 – *Cztery wieki są w biegu świata: złoty, srebrny, miedziany, z żelaza i gliny.*

Cworaki stan wirazóni w psiśmnie biegów świata, piyrwse złoty, drugi srybrny upłynili lata. Trzeci wyk przszipad mniedziany na ich gorsy sini, najgorsi nas cas zmniysany z żelaza i glini. Krzyż WiM 5/61.

PIEŚNI BIESIADNE

79 – *Jak już popić, to już popić, raz zakąsić, raz zakropić . . . A spirytus konserwuje, po co tu sie dziwić, by żelazo nie rdzewiało, trzeba je oliwić.* Bart PANLub 3/123.

PIEŚNI ŻOŁNIERSKIE/WOJACKIE

80 A – *Wróg skuł ojczyznę w żelaza/żelazne kajdany.*

a. *Rwijmy kajdany żelazne, którymi wróg nas skuł. Ojczyzna nasza w niewoli, za nią pójdziemy w bój! Świr Pieś 309.*

b. *W bój pluton poszedł jak na bał, piosenkę poniósł kul. Przez krew i ogień, krok w krok za wrogiem, co kraj w żelaza wkuł. Szew Niech 593.*

c. *W lesie my sie ześli, trzymojmy sie razem, bo nasa Ojczyzna okuto zelazem. LL 1959/3–4/133, war.: LL 1957/1/41.*

80 B – *Chłopiec na wojence zostaje związany/spięty/zakuty żelazami.*

a. *O jakici mnie wzięli [na wojenkę], w żelaza mię spięli, od miasteczka do miasteczka tanci mnie wodzili. Rog Śląsk 8, war.: . . . Panowie mie wzięli, w żelaza mie spieli . . . K 18 Kiel 179.*

b. *Ej, witajze synu, któz ci jest przycyną, któz cie na wojna wydał? Ej, wydał mnie, wydał tyn łopolski jednorz [generał], na wojna mie wydał, żelazym mie swięzał, jesse wachę [straż] przzi mie dał. Tac Opol 66.*

c. *Lubszecki zameczek świeci się jak zorza, jeszcze tu Jasinek zakuty w żelaza. O! siedzi tam, siedzi, i siedzieć tam będzie, póki go jego kochanka wyręczyć nie pójdzie.* Rog Śląsk 232.

80 C – Rekrut na wojnie zostaje zagnany, zapędzony za żelazne kraty, za żelazne mosty.

[Rekruta] *Zagnali, zapędzili za żelazne kraty, nie ujrzy Polak młody ni siostry, ni brata. Zagnali, zapędzili za żelazne mosty, nie ujrzy Polak młody ni brata, ni siostry.* Bart PANLub 3/282; war.: . . . *za żelazne kraty, już nie ujrze, nie zobacze ni ojca ni matki.* Bart PANLub 3/281.

81 A – Żelazny rytm! Żelazny ład! Żelazny marsz, to my! Szew Niech 598.

81 B – Żołnierze to żelaznych snów kowale.

a. *To my, żelaznych snów kowale, żołnierze fabryk, kopalń, hut, gdy staje świat, my wciąż idziemy dalej i dalej swój dźwigamy trud!* Szew Niech 599.

b. *Żegnaj sielska młodości, żegnajcie beztroskie dni – nam wysoki zaśpiewa pocisk i żelazne będą sny.* Szew Niech 544.

82 – Jak nas do wojska werbują, złote góry obiecują, jak nam zelaza dawają, jesce zdrowie odbierają. K 25 Maz 121.

83 A – Nie dbamy o spokój, nie dbamy o ciszę a do snu nas głuchy szum jodeł kotysze, pod głową w chlebaku żelazo granatów, a uśmiech na twarzy spokojny. Szew Niech 377, war.: Świr Pieś 333.

83 B – Już w ulewie płonącego żelaza, ginie w gruzach hitlerowska zaraza. Rzesza się cała pali, płonie w morzu stali dzień i noc, pruska moc! Szew Niech 242.

83 C – Traktem i drogą i szosą czołgi żelazne łomocą, wybiegła naprzeciw Hania, żołnierz swym czołgiem ją gania. Szew Niech 539.

84 – a. Wyjdź, tatulu, co to znaczy, co to jido za chłopacy, nioso kije nasadzone ji żelazem obsadzone, wszędzie wraz po cztery, wszak to kosyniery. Bart PANLub 3/384.

b. *Matusz moja, co to znaczy, co to idą za chłopacy, mają kije ustrugane i żelazem okowane, i świtlące, i bliszczące, wszędzie wraz po sztyry, chłopcy zegmuntery.* K 50 Sa-Kr 260.

85 – W wojsku konie mają złote/złociste/żelazne podkowy ze złotymi/srebrnymi ufnalami [= ćwiekami].

a. *A gdy będziem maszerować, dóma sobie konie kować i złotemi podkuwami, a srybnemi ufnalami.* K 39 Pom 207; war.: *A jak mają [żołnierze] masierować, kunie sobie kazą kować, zelaznemi podkowami, ze złotymi ufnalami.* K 25 Maz 120, war.: Święt Nadr 233.

b. *Ostro konie podkujemy, na Fräncuzä (uderzemy). Złocistemi podkowämi i srebrnemi ufnalami.* K 40 MazP 393.

86 – [Dziewczyna umiera i pyta, czy na tamtym świecie kochania dostanie. Chłopak odpowiada:] . . . co sa tobje plece . . . kochać sa nie dadzą, rozpaloné żelaza do tétka prz-isadzą. Biel Kasz 2/134.

87 – Ej, grojze mi, muz-icku, ej, grojze z całej dusy, ej, jaz sie na Giewoncie zielazny krzyz rusy. Sad Podh 77.

88 – [Gospodarz chce zachować dla siebie pieniądze pachotka i oskarża go przed sądem.] Ten gospodarz zaraz przysiągł na szercie niewinnego: A-ześ ty mie za łeb nie wziął, az do proga samego? Tam zaraz pachotka wzięto, wsadzono w zelazne pęta jak morderza jakiego. Her Kal 2/175.

PIEŚNI ZAWODOWE

89 – Górnik z ziemi dobywa złoto, srebro, żelazo, miedź.

Pan, rzemieśnik, stany wszystkie mają przez ręce górnicke złoto, srebro, żelazo, miedź, górnik musi z ziemi dobyć. Lom Śląsk 347.

90 – Górnik kopie kruszec na żelazo w ziemi, dzięki czemu rolnik ma czym orać.

Nie zorałby roli rolnik, gdy mu na zelazo górnik kruszczu w ziemi nie nakopie, przyda ci się górnik, chłopie. Lom Śląsk 347.

91 – Górnik ma mieć mieszkanie ze schodami marmurowymi/murowanymi z drogiego kamienia i żelaznymi poręczami malowanymi na czarno.

Poczekaj ty jeno, mój miły bergmonie [górniku], jakie ty to mosz mieć twoje pomieszkanie. Schody marmurowe także murowane, poręcze żelazne pięknie malowane. Lig Górn 99; war.: . . . przed sienią schodki także murowane, z żelazną poręczą, czarno malowane. Wal Śląsk 9; . . . murowane z drogiego kamienia, zielazne poręcze cornego farbienia. Wal Śląsk 73, war.: Wal Śląsk 77.

92 A – *Także i ten kowal zna się na żelazie, włoży na ogień, rozpali od razu. Co zachce to se okuje, jak należy zahartuje, jak trzeba. K 25 Maz 135.*

92 B – *Żelazo czerwone, biało roztopione, ty sie do mie śmiejesz, swym ciepłem mnie grzejesz. Dyg Kat 394.*

92 C – I. Kowal nie chce ukuć dziewczynie butów z żelaza, bo będą jej niegodne. II. Po żelaznych i skórzanych butach godne okazują się dopiero buty z jedwabiu.

Kowalu, pachole, "ukuj mi buty, dam ci, dam ci talerek bzity. Dziewczynko, panienko, z żelaza bendó, niegodne bendo. [Dziewczyna idzie do szewca, ale skórzane buty też są niegodne. Dopiero krawczyk szyje dobre buty z jedwabiu.] Krzyż WiM 2/255, war.: Krzyż WiM 2/256, Stef WarmPś 1/184; por. [Po drewnianych, skórzanych i srebrnych butach dziewczynie pasują dopiero buty ze złota.] Krzyż WiM 2/257.

PIEŚNI ZBÓJNICKIE

93 A – Na żelaznym haku/haczyku wiszą zbójnicy/Janosik.

a. *Jescem nie zbojował, dopiero ten rocyk, już mię chcą powiesić na zelazny hacyk. K 45 Gór 167, war.: . . . już mnie zawiesili na żelazny haczek. K 45 Gór 163, war.: MAAE 1898/97.*

b. *Tak wisioł Janosik na zieloznym haku, pokiel nie wykurzył cały funt tobaku. Sad Podh 53.*

93 B – *Na "orawskim zámku wiśi troje zeláz, daj se pozor chłopce, cobysz do nik nie włáz. MAAE 1898/102, war.: Sad Podh 49.*

93 C – Za kradzież/uprowadzanie dziewczeczek chłopak jest okowany w żelazne bugańce/obręcze/trzewiczki [= kajdany].

a. *Dycec se nie ukradł, ino dwa barańce, już mnie okowali w żelazne bugańce – [kajdany]. K 45 Gór 160, war.: MAAE 1898/97.*

b. *Bolały mie nozki, bolały mie ręce, kiedy mie skuwali w zelazne "obręce. Sad Podh 50.*

c. *Zachciało się jednemu uprowadzać dziewczeczki, za to mu sprawili żelazne trzewiczki. Chodzi po ulicy i brzęka kajdanami, jak wyjdę z tej niewoli, brzydzę się pannami. K 1 Pieś 427.*

PIEŚNI WIĘZIENNE

94 – Więzień przepiłowuje żelazo / żelazne sztaby w oknie celi i wydostaje się na wolność.

a. *[Więzień przepiłował kraty od celi.] A gdy żelazo od muru odstało, swoboda, wolność tuż, tuż. Bart PANLub 5/400; war.: Skoro żelazo już od muru odlazło . . . Stoin Żyw 394, war.: TN Niezdów 1977.*

b. *Wyłamawszy żelaze sztaby, przed oknem uskoczyłem, i uciekawszy w lasach, borach, do domu się wrocilem. Lud 1929/82.*

95 A – *Raciborski cuchthaus [dom karny] szyfrem przykrywany, siedzi tam Elijasz cały zaptakany. . . . Wzieni go szandary, zakuli w żelazo, ani sie obejrzysz, już go na sąd wiedą. Dyg Kat 429.*

95 B – *Żałowali ludzie Malikowej matki, że się jej syn dostał za żelazne kratki. Bo go wychowała w niedoli i trudzie, a teraz go zbójem nazywają ludzie. [Zamordował swoją dziewczynę]. Płat Krak 678.*

BALLADY

96 A – Za zabicie dziewczyny chłopaka-szelmę żelazne brony targają.

Rybacy, rybacy, co rybki łowili, Kasiuchnę złowili, na łąd wyrzucili. A Kasi Kasiuchnie organy grają, a Jasia szelmę żelazne brony targają. K 1 Pieś 50.

96 B – Za uwiedzenie dziewczyny chłopaka ujmują w żelazne pęto.

Dogonili-ci go [Jasia] w Krakowie w rynecku, az tam chodzi Jasio zdrajca w Kasynym wianecku. Jak-ci go ujęto w to zelazne pęto, az wsadzono go do wiezy, na wieki przejęto. K 26 Maz 275.

96 C – Za otrucie brata dziewczynę w żelaza kują.

Młode Kasie w żlaza kują, widzisz, Kasiu, jak to trują. Strulaś brata rodzonego, jeszcze strujesz mnie, młodego. K 57 RuśC 580.

96 D – Na syna został wydany wyrok i ma żelazne buty [= kajdany].

[Na syna został wydany wyrok.] A synu, mój synu, w kajdany okuty, nie chciałeś mie słuchać, más zelazne buty! Más zelazne buty i burą sukmanę, nie chciałeś mie słuchać, juz cie nie dostanę. Święt Nadr 179; war.: ... masz żelazne buty i białą sukmanę ... Kot Las 176; war.: Pol Rud 144.

97 A – Za zabicie pana pani jest wywieziona do piekła, gdzie sadzają ją na żelaznym stolcu i dają pić smoły.

[Pani ukarana za zabicie pana.] Zajecharli przed piekło: – O la Boga! Oj, ciepło! Posadzili na zelaznem stolcu, dali i sie napić smoły i kogońcu. Fed Żar 203; por. pieśni sieroce nr 75.

97 B – [Z piekła posłaniec porywa do piekła pięci dzieci mateczkę.] Dejcie jej stolicek, zielazny zogłowysek. Dejcie jej smoły pić, bandzie jej sie w garle szklić. Tac Opol 60 [podobny motyw zob. nr 75].

98 – [Wiarołomna żona chce uniknąć gniewu męża.] Podajcież mi te żelazne klucze, pójde ja se żyteńka wyrzuce, może pana (igomości) gniew minie. A nie minie ... [Zostaje zabita]. K 16 Lub 296, por. Bart PANLub 4/11–12.

99 – Głos żelaznych dzwonów powiadamia matkę o śmierci córki, którą wcześniej przekleła.

[Matka przeklina córkę, która wychodzi za mąż. Dziewczyna, umierając, prosi:] Zakupcie te dzwony, te zelazne dzwony, by ich głos doleciał w mojej mamy strony. Dzwony uderzyły, mama usłyszała, trzy razy raz po raz, trzy razy zymgłała. Krzyż Kuj 1/182.

BAJKI

100 – Siłacz – Łomiżelazo/Żelazna-pałka/Żelazny Marcin/Toczygroszek – ma żelazną laskę/szynę/pałkę, której nikt inny nie może podnieść, a jemu służy do pokonania przeciwników.

[Dydak jest duży i mocny, bo siedem lat dytką pierś matki. Wyrusza w świat.] Natrafili na sześci chłopów, co wieźli żelazo, i uwięzgli w błocie. [Obiecuje im pomoc, jeśli dadzą mu tyle żelaza, ile uniesie.] Odjął łańcuch od jedny fury, od drugi fury, od trzeci fury, aż do ostatniój, wszystkie sześć łańcuchów; złożył je sobie do kupy, skręcił je ze soby (w jedno), i jak zaczął kłaść żelazo na te łańcuchy z jedny fury, z drugij, i tak do końca, tak wzión to żelazo całkie, zabráł sobie na ramie i poszedł do dom. Potem do kowala we wsi i kazał sobie ukuć lo^uske (laske) z tego żelaza wszéstkiego. [Gdy dźwiga laskę, ręka mu drży, więc przez kolejne siedem lat dytka pierś matki i po tym czasie jest tak silny, że dokłada do laski kolejne sześć fur żelaza. Po drodze dołącza do niego trzech olbrzymów Kopikamień, Kopigóra i Dębary. Dydak dzięki swojej lasce zwycięża starca z mosięzną brodą, który miał bat ze skóry stu ruskich wołów i wyswobadza trzy panny.] K 14 Poz 94–96; podob. [Waligóra, Wyrwidąb i Łomiżelazo, który wielgi kawał żelaznej szyny rzuca za trzecią górę.] Jaz Spis 109, [Toczygroszek ma laskę żelazną, której ani Wyrwidąb, ani Waligóra, ani czterech chłopów nie może podnieść,

a on rzuca ją na dwie mile.] K 8 Krak 77; [Trzej bracia: *Waligóra, Wąż–morza i Żelazna–pałka*]. K 17 Lub 183; [Żelazny Marcin łaskę ważącą sto funtów na jeden palec przerzucał.] K 42 Maz 441; war.: Krz PBL nr 650, por. Krz PBL nr 301.

101 – Głupi syn pokonuje diabła, uderzając go żelazną rękawicą – podarunkiem od ojca.

[Głupi syn ma uwolnić pannę, którą więzi czarnoksiężnik – diabeł. Ma ze sobą m.in. żelazną rękawicę od ojca. Gra z diabłem w karty – kto wygrywa – pije, kto przegrywa – dostaje w pysk siedem razy.] *Przyszło do rachuby. Diabeł, co uderzy Maćka, ten ucieka za słup, a on sobie daremnie tłucze łapę. Dopieroż ostatnia kolej na Maćka. Jak weźnie rękawicę żelazną, jak urznie nią diabła siedem razy od lewicy, diabeł myk w nogi, bo też nie mógł zostać dłużej, północek wybił godzinę.* K 73 Krak 3/92.

102 A – I. Chłopak musi służyć u diabła w piekle, dopóki nie zedrze żelaznego odzienia. II. Anioł daje chłopakowi kredę i wodę, którymi chłopak naciera żelazne odzienie, przez co zdziera się ono w ciągu roku.

[Do chłopaka przychodzi anioł.] *Oj, chuopec, cos ty zrobiuł, tyś diebłu uobiecát is na suzbo, a ón ci przyniesie zieleżne uodzienie i potyl muis sużyć, pokil uodzienia nie zedrzes. Ale dojo ci to krédo i wodo, cingiem to ubranie tom kredom pis, a wodom ściéráj, to prondko zedrzes.* [Chłopak tak robi i zdziera żelazne ubranie w ciągu roku.] Lud 1914–1918/252.

102 B – Mąż odnajduje żonę po zdarciu żelaznych trzewików, żelaznego pasa i żelaznego kija.

[Mąż chce szukać żony po świecie.] *I sprawił sobie żelazne trzewiki, żelazny pas i żelazny kij – i powie: „Znajdę ją, jak mi się te trzewiki zedra, pas opadnie i kij złamie”. I chodził póty aż zaszedł do tego miasta, i tam mu się ten kij potrzaskał, trzewik zdarł i pas opadł.* [Tam była jego żona.] K 17 Lub 191, war.: Krz PBL nr 706A, por. Krz PBL nr 400.

102 C – Dziewczyna odnajduje pokutującego kochanka-węża, wędrując po świecie w żelaznych butach, ze złotą kolebką i srebrnym grzebykiem.

[Dziewczyna pali skórę węża-kochanka, za co on musi iść w świat dalej pokutować. Dziewczyna zaczyna go szukać i idzie w żelaznych butach.] *A miała trzy rzeczy z sobą: kolibczkę złotą, warsztacik do płótna, i grzebyszek srebrny.* [Znajduje go ożenionego z inną księżną. Księżnej tak się podobają te trzy rzeczy, że zaprasza dziewczynę do pałacu i dziewczyna ostatecznie odzyskuje ukochanego.] K 3 Kuj 123, por. Krz PBL nr 425.

103 – Bracia, walcząc z czarownicą, zapadają się po kolana w ziemi ołowianej, na której stoją, zaś żelazna ziemia pod stopami czarownicy jest prawie nienaruszona.

[Bracia walczą z czarownicą o uwolnienie siostry.] *Jak óni na nią chuchnęli, to się pod nią zrobiła ziemia żelazna: a óna potem jak chuchnęła pod nich, tak pod nimi zrobiła się ziemia ołowiana. Jak się zaczęli bić i bić, i bić – tak się aż wkopali po kolana w swoją ołowianą ziemię, a pod nią ledwo znać było ślady nóg wydeptanych.* K 52 Br-Pol 462, war.: Jaz Spis 120, K Br-Pol 464.

104 – Zgodnie z nakazem bożym świątynia Salomona zostaje ociosana, wygładzona, wyrównana i spojona bez użycia żelaza, lecz dzięki krwi robaczka o podobnych właściwościach.

[Budowa świątyni Salomona.] *Salomon sporządziwszy wiele kamienia i marmoru rozmaitego na budynek kościoła Pańskiego, a wiedząc o statucie Boskim, że nie wolno było kamienia na ołtarz żelazem ociosywać . . . rozmaitych prób używał, by bez naczynia żelaznego mógł być ociosany, wygładzony, wyrównany i spojony kamień.* [Okazuje się, że krew robaczka nazwanego Samir działa jak żelazo] . . . używał potem krwi tych robaków do rozdławiania, lupania i chędożenia marmorow i kamieni i dlatego . . . stawiano kamieni kościelne bez żelaza i grzmotów jego. Kap Baj 114, por. K 23 Kal 225.

105 – Do piekła prowadzi żelazna brama, która otwiera się i znika po modlitwie i pokropieniu wodą święconą.

a. [Brama do piekieł jest żelazna i pordezwiiała.] *Pisze ksiądz kredą na bramie, zondry się sypią, bo żelazo zardzewiało, modli się, kropidłem kropi, potem różańcem wywija. Naraz zgrzyt się rozlega. Brama roztwiera się, znika.* Wojew Opocz 20, por. K 43 Śl 132.

b. [Do piekła] *droga wielka, szeroka; na końcu téj drogi przyjdiesz do wielkiej bramy żelaznej, którą otworzysz [kleryk] za pomocą szkaplerza a święconej wody.* K 14 Poz 199.

106 – I. W pałacu dwunastu czartów dziewczyna jest przykuta żelaznym łańcuszkiem do żelaznej ławeczki, za żelaznym piecem. II. Zostaje odkuta z żelaznego łańcuszka, gdy królewicz modli się i okredowuje miejsce wokół niej.

[W zaczarowanym zamku królowna służy dwunastu czartom, każdemu po trzy lat. Królewicz i murzyn jadą ją wybawić.] *Włazą tam w okno, widzą załobno nakryte stoły, na nich talerze, noże carne, i żelazny piec, a za nim zielazna ławeczka, do której na zielaznym łańcusku przykuta królowna, wyschnięta jak strach.* [Królewicz wybawia ją modlitwą i okredowaniem i królowna zostaje odkuta z łańcuska.] K 8 Krak 82.

107 – Na prośbę gołębia dziewczyna idzie do czarownicy po żelazny pierścień, odbiera go, traci i odzyskuje, zarżnawszy koguta, który go połknął; po włożeniu pierścienia na szyję gołąb zamienia się w królewicza i poślubia dziewczynę. Krz PBL nr 442.

108 A – Żelazny krzyżyk, który dostaje chłopiec od archanioła, jest znakiem zbawienia, uciekają przed nim szatani, a po śmierci otwiera niebo.

„O święty Aniele!” zawołał uradowany chłopiec, „jakże powrócę, oni mnie znowu nadybią, czemu się bezsilny obronię?”. Tu Archanioł włożył na piersi chłopca żelazny krzyżyk. „Oto jest znak zbawienia, przed nim uciekają szatani, noś go zawsze na sercu za życia i po śmierci; ten znak ci niebo otworzy”. K 8 Krak 132.

108 B – Dziewczyna, grabiąc ściółkę w dzień Wszystkich Świętych, trafia na wystający z ziemi żelazny krzyż, który okazuje się częścią zapadniętego kościoła.

Aż roz jedna dziywka we Wszeckich Świyntych zebrała sie, że na posłani pościółkym nazybrać. Przidzie, grabi tam tóm ściyl. Tu trefiła grabiami na jakisika przedmiot zielazny. Tu sie dziwo, to krzyż tyrczy, zieleżny. [Pod ziemią dzwonią dzwony i okazuje się, że to zapadnięty kościół]. Kad Ciesz 321.

109 – Jezus spełnia życzenie dobrego kowala i wszyscy, którzy próbują ukraść mu żelazo z beczki, zostają unieruchomieni.

[Kowal w nagrodę za dobry uczynek względem Pana Jezusa ma sobie wybrać, co chciałby dostać od Pana Jezusa.] *Kowal mówi: Mam w kuźni beczkę, do której kładę ucinki i stare kawałki żelaza. Wiele jest ludzi takowych, którzy, gdy po robotę przychodzą, z beczki wykradają. Chciałbym, że kto tam sięgnie, przy beczce, dopóki wola moja będzie, stać musiał.* [Jezus spełnia jego życzenie.] Lom Baj 60, podob. K 51 Sa-Kr 352-353.

110 – [Narzeka kowala:] Ej, tyle lat już klepię sznycę, podkowy, ufnale, trzosta, a cóż mi z tego? Biedę jeno sobie wyklepałem i koniec; bo i cóż-ta! Z żelaza nie będzie nic ino żelazo; gdyby to było złoto, ba! to co innego, człek by przecie inaczej wystąpił przed ludźmi. K 8 Krak 175, war.: Nyr Kar 313.

BAŚNIE

111 – Czarci próbują zmusić chłopaka do mówienia, żgając go w serce rozpalonym żelazem.

[Czarci męczą chłopaka przez trzy noce. On ma nic nie mówić, żeby wybawić siebie i czarnoksiężnicę. Na trzecią noc] *przyszło ich trzy razy więcej; przynieśli także z sobą rozpalone żelazo i żgnęli go prosto w serce; aż od bólu zawołał: o Jezus!* K 14 Poz 80.

112 – Kruk – pomocnik głupiego syna króla – ma ziele, za dotknięciem którego rozrywa się żelazna krata lochu.

[Kruk – pomocnik głupiego syna króla – ma ziele] *za dotknięciem którego rozrywają się wszelkie zamki i kłódki.* [Uwalnia królewicza zamkniętego w lochu:] *Począł przyłożyć ziele do kraty żelaznej, a gdy ta odpadła i głupi wyszedł, kruk wskoczył do lochu.* K 8 Krak 50.

113 A – Z wdzięczności za wybawienie duch daje chłopakowi szmatkę, dzięki której żelazo zamienia się w złoto i srebro.

[Ubogi Janek, idąc przez las, słyszy wydobywający się ze starego dębu głos, by szukał pod korzeniami flaszki. Znajduje ją i wypuszcza z niej ducha.] *Duch z wdzięczności za to dał mu [chłopakowi] szmatkę i mówił mu, że gdy jedną stroną przejedzie, zaraz największa próżnia się zapętni, a gdy drugą stroną przejedzie, zaraz żelazo w złoto i srebro się zamieni.* [Tak się dzieje.] Sim Gad 190.

113 B – [Kowalowi, który złorzeczy na swój los, zły duch podrzuca szynę złota, z którego kowal wspólnie z Żydem wyrabia pierścionki i obrączki, ale te, w rękach kupujących, zamieniają się z powrotem w żelazo, a w kieszeni Żyda w gówno; obaj kończą na policji.]

K 8 Krak 176, war.: Krz PBL nr 360A.

LEGENDY

114 – I. Dziewczyna więziona przez czarta, okręcona jest żelaznym łańcuchem o grubości stu łokci. II. Żelazny łańcuch pęka, gdy narzeczony dziewczyny uderza go laską z drzewa rajskiego.

[Chłop szuka narzeczonej, którą rodzice sprzedali czartu. Ma ze sobą laskę z drzewa rajskiego, okutą w niebie. Narzeczona ukryta jest w wieży.] *Uderzył laską; otwarły się [drzwi], a tu narzeczona na wierzchu samym stoi, okręcona łańcuchem żelaznym, co go sto łokci było. Uderzył laską; łańcuchy pękły i jak proch od niej odleciały; wtedy ją pojął i jego już była.* K 8 Krak 122.

115 – Potwór – Żmija potrafi samym lizaniem przebić żelazne drzwi kuźni.

[Potwór – Żmija codziennie zjada jednego młodego chłopca. Ostatni żyjący chłopiec – potomek rodziny królewskiej – ma widzenie z aniołem, który każe mu się modlić i uciekać. Chłopiec trafia do kuźni świętych.] *... święci przerażeni słyszonym szumem wichru, uprzedzającym o zbliżaniu się Żmii, żelazne drzwi kuźni zatrzęsły i w tejże prawie chwili przybiegła Żmija ... Żmija trzy razy zaliżała językiem żelazne drzwi kuźni i za czwartym razem język na wylot przesadziła. Wówczas święci, mając na pogotowiu rozpalone kleszcze, schwycili Żmiję nimi za język.* Siem Pod 72–73.

116 – W czyścicu pokutnicy są powplatanani do krat żelaznych.

[Służący szuka w czyścicu swego pana.] *„He, he, to my cię tu umęczymy” i nuż mu pokazywać duszyczki przybijane do krzyżów, lub pokutników powplatanych do krat żelaznych, co aż okropa było.* K 8 Krak 125.

PODANIA

117 A – a. [Poszukiwanie skarbu w zamku w Luboni:] *... po długiej pracy, już rozumieją wszyscy, że są bliskimi jej końca, pokazują się albowiem w ziemi obrabiane głązy, dalej ciągły mur, dalej sklepienie, na koniec drzwi żelazem okute. Nie łatwo było odbić te podwoje; odbito je przecież, ale za temi drzwiami pokazują się drugie, a za drugimi i trzecie, a coraz cięższe i coraz mocniejszym żelazem okute.* [Za nimi były kupy złota.] K 10 Poz 24; [Troje żelaznych drzwi do skarbów Janosika.] ZWAK 1883/68; [Żelazne drzwi do skarbów zapadniętego zamku królowej Bony w Szurze.] K 28 Maz 324; [Żelazne drzwi do skarbów w piwnicy w ruinach zamku w Ciochowicach, niedaleko Toszka.] Lom Baj 177; [Żelazne dzwierzce do skarbów zapadniętego zamku w Białymdworze. Mówią także, że śpi tam martwe wojsko śpi.] Łęga Malb 162; [Żelazne drzwi do skarbów w zamku tenczyńskim pod Krakowem.] K 73 Krak 2/432; [Że-

lazne drzwi do skarbów diabła-Boruty.] K 22 Łęcz 259, Grodz Łęcz 26; [Żelazne drzwi do grotty w Diabłej Górze.] ZWAK 1887/59, Cisz Sławk 209; [Żelazne wrota do pałacu węża.] Krz PBL nr 458; [Pokrywa żelazna do studni ze skarbami.] Sim Gad 53; por. K 14 Poz 101, K 41 Maz 433, 453, K 18 Kiel 217, K 35 Przem 207, K 51 Sa-Kr 197, Lom Baj 219, Sim Gad 51, ZWAK 1883/47, Gli Baj 1/99, Gli Baj 2/139.

b. [W zamczysku] *W ogromnej sali, do której prowadzą żelazne drzwi . . . jest „zakłęte wojsko”. Gdy w niedzielę palmową podczas procesy ksiądz trzy razy uderzy krzyżem w główne drzwi kościelne, obróci się nieco pierścień chłopca [skamieniałego, który znajduje się w zamczysku], otwierają się żelazne drzwi, zakłęci rycerze odzyskują mowę, zasiadają do stołu. . .* Lud 1908/248, ts. Hajd Nie 118–119, por. Hajd Nie 111, 124–125, K 23 Kal 221, ŁSE 1963/107.

117 B – Żelazna brama broni wstępu do miasta.

[Król Stefan walczy z Moskalami. Docierają do miasta nieprzyjaciela.] . . . *to miasto było opasane grubym murem i tylko postawiona była jedna brama żelazna zamknięta na mocne zamki. [Zdobywają miasto].* Hajd Nie 169, por. K 14 Poz 101, Lom Baj 219.

118 – Wojsko króla Sobieskiego ma ciężkie żelazne zbroje ze skrzydłami.

[Baca opowiada o powrocie króla Sobieskiego spod Wiednia:] *Te wojaki są ponoć okropnie utrudzeni, bo jakże w takim wielgaf, ciężkif żelaznyf zbrojaf z skrzydłami.* Jaz Spis 326, por. Jaz Spis 323, 350, Hajd Nie 245, K 45 Gór 533, Lom Baj 46, K 14 Poz 101.

119 – Wojna uśpionego dotychczas wojska polskiego/wojna na świecie zakończy na żelaznym mostku w Kuźnicach.

Ja się pytam po cichutku, co to za jedni [uśpione wojsko], a wojak pada, że to wojsko polskie takie zaśpiane i że jak przyjdzie czas, to się przebudzi, wstanie i pójdzie bić się za wiarę, a że wojna się pocznie kajsj precko, a skończy się na żelaznym mostku w Kuźnicach. Hajd Nie 116, podob. [Wojna na świecie zakończy się na żelaznym moście]. Nitsch Tek 82–83.

120 – Dawniej, gdy wybierano króla, siadano przy żelaznym stole, a złota korona, goniąc po niebie, siadała na tego pana, który miał zostać królem.

Jednego czasu dawnego tak królów obierali, że za żelaznym stołem siadali a spodziewali się złotej koruny, bo złota korona goniła po niebie, a na którego pana siadała, to ostał królem. Zaw Besk 21, ts. Hajd Nie 44.

121 – [W zamku w Luboni ukryte są skarby.] *Skarby te przecież niewinnymi tylko rękami i to bez pomocy żelaza dobytymi być mogły.* K 10 Poz 23, także: Siem Pod 111.

122 – *O ćwierć mili ku północy od Oleśna stoi kościół św. Anny. Obok ołtarza widzieć tu głowę snycerskiej roboty jelenia, na którego rogach mały kijek i para kajdan żelaznych wisi.* [Są one pamiątką po cudownym uratowaniu dwóch młodzieńców z niewoli tureckiej za sprawą św. Anny.] Lom Baj 202, podob. Sim Gad 24.

123 – a. [Po nieudanej próbie dostania się do nieba Salomon postanawia dostać się do dna morza.] *I zbudował sobie takie sklanne skrynie, cy co, zamknięte, i spuścił sie w ni, no żelaznym łańcuchu w more.* K 34 Cheł 84, por. ZWAK 1883/38–39.

b. [Król Popiel chce uciec przed myszami i każe sobie zrobić szklaną banię.] . . . *to wlaź w nią i kazał się wpuścić w jezioro na żelaznych łańcuchach. Ale to też nic nie pomogło, bo myszy poszły za nim.* Hajd Nie 41, podob. K 14 Poz 373.

124 – I. Właściciel huty prócz czarnego żelaza skrycie wydobywa także białe żelazo – drogocenne srebro. II. Jego córki, nieświadome wartości białego żelaza, sprzedają je handlarzom, przez co ojciec wrzuca je do pieca i sam do niego skacze.

[Właściciel huty żelaza mieszka samotnie wraz z dwoma córkami. Odwiedzają ich tylko dwaj handlarze, którzy odkupują wytopione żelazo. Córki nie wiedzą, że ojciec jest bogaty.] *Wiadome im tylko było, że ojciec prócz czarnego żelaza wydobył także białe żelazo, które było drogocennym srebrem . . .* [Pod nieobecność ojca nieświadome córki sprzedają handlarzom cały zapas białego żelaza. Gdy ojciec dowiaduje się o stracie srebra i zdradzie jego tajemnicy,

obcina córkom języki, a później wrzuca je do rozpalonego pieca i sam do niego skacze. Łęga Świec 194, przedruk: Hajd Nie 75.

125 – Chłop Skarbek upala do czerwoności kawał żelaza i przegania nim diabła.

[Do Skarbka – silnego chłopca – przyczepił się Boruta. Skarbek walczy z nim, ale ten zamienia się w psa.] *To Skarbek poszedł do domu, miał kuźnię i upolił kawał żelaza do czerwoności, wzion to żelazo w cęgi i idzie. Podleciotł do niego tyn pies, a ón mu daje to żelazo. Jak Boruta pocuł, że ón mo upolone żelazo, to się mu już więcy ty nocy nie pokozoł.* LL 1962/1–2/75.

126 – I. Kolej to żelazny piec, który leci po żelaznych łatach. II. Kolej porusza się, gdy diabłom, powsadzonym przez Niemców do żelaznych wozów, pali się pod ogonem ogień i lecą wtedy jak szaleni.

[O kolei:] *Leci to – gada – po żelaznych łatach taki wielżny żelazny piec i ciągnie za sobą kilkadziesiąt ogromnych wozów. A każdy wóz wyładowany drzewem, czarnymi kamieniami czy czymś tak drugim, tak że aż ziemia stęka od ciężaru. Ale piec nic – leci bystro, jakby nic nie ciągnął . . . Nic, tylko czary – mówili ludzie. . . Miemcy – gadał [żebrak] – naród przemyślny, nałapali diabłów i powsadzali ich do takich żelaznych wozów. Jak chcą potem, żeby ten diabeł ciągnął wozy, to palą jemu pod ogonem ogień i diabeł z bólu leci jak szalony i ciągnie te wozy. Jak chcą, żeby przystanął, to tylo ogień przygaszą i ten już staje.* Hajd Nie 308.

OPOWIADANIA I OPWIEŚCI WIERZENIOWE

127 – W jednej ze studni potwora – żmii jest woda paląca, tak gorąca, że kości i żelazo by się w niej rozgotowały.

[Jeden z trzech synów króla wyrusza zgładzić potwora – żmiję, który ma 12 głów. Po drodze spotyka uwięzioną pannę, która radzi mu, jak zgładzić żmiję.] . . . *są tam 3 studzienki, a każda ma swoją wodę. Jedna studzienka ma wodę taka mocną, że czem więcej się jej pije, tym więcej ma człowiek sił; druga ma wodę zrastającą, żeby ciało w kawałki było porąbane, to ona je zrośnie; trzecia wodę palącą, bo tak gorąca, że choćby w nią kości i żelazo rzucił, to się rozgotuje.* K 51 Sa-Kr 132.

128 A – I. Żelaznymi cepami diabły biją pana, który nie chce oddać swej córki. II. Pan wytrzymuje bicie żelaznymi cepami, ale ulega przy Madejowym łożu.

[Diabeł obiecuje złodziejowi, że wystarczy się dla niego o córkę pana, jeśli ten zrezygnuje z budowania kościołów i klasztorów. Ojciec nie chce jednak oddać córki, więc diabeł mu grozi:] *„Jak nie oddas, to cię dam pod zielazne cepy”. I wzieni go drudzy, i bili go temi cepami zelaznemi. I on jednak nie chciał oddać.* [Oddaje, gdy mu diabeł grozi łożem Madejowym.] K 43 ŚI 130.

128 B – Zła macocha zostaje rozbronowana/rozszarpana po polu żelaznymi bronami.

[Zła macocha topi sierotę Marysię – żonę wielmożnego pana, a podstawia mu swoją córkę. Pan odkrywa spisek.] *Pan rozkazał natychmiast żelaznymi bronami obiedwie (kobiety) rozszarpać.* K 42 Maz 489, podob. . . . *żelaznemi bronami rozbronować po polu.* K 42 Maz 551, por. K 14 Poz 21, 71–72, K 3 Kuj 126, 130, Cheł Przas 2/36, K 42 Maz 496, K 52 Br-Pol 450, Wój Klech 290, 161, Goł Lud 170.

128 C – W Józefowie opowiadają, że szczególnie zaciekle walki toczyły się u podnóża góry Chełmskiej. Pewien dziedzic z Rzejowic schwytyany przez wojska carskie został tu upieczony na żelaznym koniu, pod którym rozpalone było ognisko. ŁSE 1963/109, por. Cisz Sławk 248.

128 D – [Janosikowi] Włożono mu buty żelazne i pieczono go. Chciano go nakłonić do wiry [= wiary] to jest, żeby się upamiętał. K 44 Gór 58.

129 – Śmierć/upiór zdiera sto/siedem par żelaznych trzewików, by odnaleźć tego, kogo szuka.

a. [Kowal Paszka za swą dobroć i pobożność zostaje zabrany na sto lat do raju.] ... a śmierć szukając go, przez ten czas sto par trzewików żelaznych zdarła. K 8 Krak 101.

b. [Upiór szuka panny, która się przed nim ukrywa.] ... ja, żebym miał siedm par chodaków żelaznych zedrzyć, to ja ją muszę znaleźć. [Tak się dzieje.] K 51 Sa-Kr 198, por. K 19 Kiel 233.

130 – [Dawniej ludzie składali] srebrne reńskie i złote dukaty do najpewniejszego schowka, jakim był miedziany garnek z miedzianą pokrywą. ... Wkładało się do nich dudki i zakopywało zwyczajnie w komorze. Tylko musiało się pamiętać i od czasu do czasu przerażać je, żeby się nie „przapałyły”. Wtedy wszystko na nic – w garnku leżała kupa żelaza. Kot San 160.

ZAPISY WIERZEŃ, OPISY PRAKTYK I RELACJE POTOCZNE

131 – Aby unieszkodliwić upiora, należało wbić mu w serce trzy żelazne ćwieki z brony / przebić czaszkę żelaznym prętem lub osinowym kołkiem / włożyć mu do ust kawałek żelaza / włożyć w grób kawałek żelaza.

a. Słyszałem, iż odkopano zwłoki pewnego upiora, który chodził po wsi, i włożono mu do ust kawałek żelaza, żeby nie mógł już wstać. Peł Dem 170, podob. Peł Dem 169.

b. [Po śmierci upiora jedno z jego dwóch serce ciągle żyje i upiór wędruje pośmiertnie.] Aby im zapobiec, obwijają szyję dokoła młodym prętem świerżbi-huza ... a w serce wbijają gwóźdź z brony (inni twierdzą, że 3 ćwieki żelazne z brony). A głowę uciętą kładą w stopach. K 51 Sa-Kr 31.

c. Jednym ze sposobów obronnych przed tą istotą [wampirem] było odkopanie grobu nieboszczyka podejrzanego o wampiryzm i przebicie jego czaszki żelaznym prętem bądź osinowym kołkiem. Peł Dem 27.

d. [Ażby upiór-strzygoń nie wstał z grobu] niekiedy wtykano w grób kawałek żelaza, stary nóż lub gwóźdź, ostrzem ku dołowi. Bar Pil 152.

132 A – Przy pomocy rozpalonego żelaza, na które lano mleko/żelaza gotowanego w mleku, przywołuje się i męczy czarownicę, która psuje krowom mleko, by ją unieszkodliwić.

a. Tę tedy kobietę, której krowa daje dużo mleka, posądzają o carowanie. Więc pójdą do jej domu; biorą g(w)óźdź żelazny, nóż albo podkówkę; przynoszą to do swego domu i rozpalają w ogniu w piecu (jakoby na chleb mieli go rozpalać), wywleką to z ognia, zaniósą do obory, trzymają pod swoją krową, i polewają to jej mlikiem dojąc. Resztę mleka ze skopkiem przynoszą do izby i wylewają w piec, gdzie to żelazo się rozpałało. Więc zaraz potem przyjdzie ta kobieta posądzona, i będzie mówić: „Dajcie mi pokój, bo mnie tak język parzycie jak to żelazo grzejecie.” K 21 Rad 165–166.

b. Jeżeli ... mléko się zakrwawi, tj. jest czerwonym, to rozpalają podkówkę za granicą znalezioną lub duszę od żelazka, leją na nią mléko zakrwawione i końcem sierpa dziubią mówiąc: „Zebyś pękła, zebyś się spaliła”. ZWAK 1881/161.

c. Żelazo [od pługa] wrzuciła gazdyni do pieca, a potem poszła krowy doić ... pokropiła tym mlekiem trzy razy po wszystkich ścianach ... jak pokropiła mąż jej wyjął ... żelazo z pieca ... gazdyni mleko ... wylała na ... żelazo ... jak się to mleko będzie lać, to przyjdzie do chałupy ta czarownica. K 51 Sa-Kr 47.

d. Zbiera się różne stare „żelaziwa”, jakie tylko są w domu, np. młotki, gwoździe, łańcuchy, siekiery i wrzuca się je do kotła, do którego zlano cały podój od zacczarowanych krow. Zostaje potem tylko jedna osoba w izbie, zamyka „na klucz” wszystkie drzwi domu, zamyka także szczelnie okna i zasłania chustkami, zanim zaczną palić silnie pod kotłem. Gdy się w kotle zagotuje, nabiera znowu okrągłego grochu na przetak i niby „przesiewa”.

Tymczasem żelaziwo poczyna kłębować we wrzącem mleku. Jest to chwila, kiedy zbliża się czarownica („szkodnica”) do drzwi i okien chałupy, błagając o przebaczenie i zaklinając się, że „więcej szkodzić nie będzie”. ... Lud utrzymuje, że żelaziwo, gotując się w mleku i podskakując w górę, tłucze i piecze równocześnie czarownicę w pośladek. Lud 1902/364–365, podob. Gór Lim 58.

132 B – [O strzydze:] Wystarczyło czasem włożyć rozpalone żelazo do świeżo wydojonego mleka, wtedy ... się strzyga zjawiała. I tu modlitwa i woda święcona okazała się skuteczna. Sim Wierz 274.

133 A – **Żelazny garnek założony na głowę miał chronić ją przed urwaniem przez strzygę.**

Kto fciał strzygi zobaczyć, to wiercił dziure w desce, w tzw. odcydzorce. We wiliję w nocy Bożego Narodzenia bieży sie ku kościołowi, idzie na chór i patrzy się przez odcydzorkę z chóru na główny ołtarz i tam zobaczy (sie) strzygi przechodzące. Wychodząc z kościoła kładzie się garnek żelazny na głowę, coby strzyga głowy nie urwała, bo one łapią za usy i zdejmują garnek, a on w uciekaca. Baz Tatr 165.

133 B – **W żelaznym garnku gotowano różnie mieszanki, mające odstraszyć czarownice i inne siły nieczyste.**

a. *Kie sie fce carownicy poskodzić – coby sie daleko trzymała, to sie bierę powązke i nowy gorcek zelazny, co sie go kupiło we Wielkom Środe bez słowa, i bierę sie gotuje w tem to gorku powązke bez 3 dni. Pote sie bierę igły abo śpilki i kłuje sie je w tom powązke, i pote sie jom gotuje z temi śpilkami i wte carownica chodzi pięknie podziubana po gębie i okrutnie cyrwona, i het drze sie, co jom pięknie głowa boli.* Baz Tatr 123; podob. *Jako fto krowy pobabrze i nie fcom mleka dawać, to guślarka koze o 12 w nocy powązke wazyć we wodzie w zeloznym gorku z baranim ogonem ziele.* Baz Tatr 150.

b. *Jako ksiądz jedzie do chorego, to trza złapać z drogi, po ftórej przejechał, garść kamusków, tak coby ich beło nie do pary, i ziemi krzyne. I to rucić do zelaznego gorka, i parzyć, i tom wodom cycki krowom i owcom płukać – to bars brzyćkie dla złego i ono nie lubi tego.* Baz Tatr 92.

c. *Diabeł, czarownica i czarownik nie cierpią gówna od człowieka ... Temu jest sposób brzyćki, ale tako robili, coby kie krowy pocarowane abo owce i mleko je złe – tego mleka wlać do zelaznego gorcka, co dopiero przez kowala zrobionego, i do tego narobić swojego gówna i sytko to do watry przystawić – kie baca na hali, a nolepie kie je w chałupie. Wte przyleci ten, fto porobisko zrobił, bo go bedzie w brzuchu piekło.* Baz Tatr 155.

133 C – **W żelaznym garnku gotowano diabelskiego koguta, kiedy się chciało nająć diabła do pomocy.**

[Najmowano diabła do pomocy. Po wykonaniu odpowiednich czynności zjawiał się w domu kogut, który po 9 latach składał jajko.] *Wte trza kohuta o pirsym ptosku zabić i krewecke ś niego spuścić do sroca, a pote go 9 dni gotować w zeloznym gornku i po łysce rozrucić po 9 rozstajnych drogach.* Baz Tatr 105.

134 – **I. Żelazna Ręka, która może przejść przez ścianę, okno, drzwi, dusi dzieci. II. W zależności od tego czy dusi dziewczynę, czy chłopca, jest gorąca lub lodowato zimna.**

My wszyscy na kolonii opowiadamy o Żelaznej Ręce, a potem to się boimy i nikt nie umie spać. Ta Żelazna Ręka może przejść przez ścianę, okno, drzwi i nikt jej nie zatrzyma. Ona dusi, ale tylko dzieci. Sim Fol 169; podob. *Ręka ta w zależności od tego, czy dusiła chłopca, czy dziewczynę, była gorąca lub lodowato zimna.* Sim Fol 167, por. Sim Wierz 264.

135 – Żelazna baba z żelaznymi pazurami siedzi w studni i wciąga do niej dzieci.

Jak do studni, to mówili, że... Nie zagłądaj do studni, bo tam żelazna baba siedzi. Ona takie żelazne ma pazury i ciebie wciągnie do studni, i ciebie nie będzie. Utopisz się. Też sie bali dzieci. Z daleku studni mijali. Etnl 1990 Lub 160.

136 – Gdy człowiek chce się powiesić, diabeł kusi go jadłem zastawionym na złotym stole, a później przytyka mu do gęby rozpalone żelazo.

Powiesić się można nawet na siedzątku... Zaczyna wtedy grać człowiekowi najładniejsza muzyka, a najwykwintniejsze i najsmaczniejsze jadła, zastawione na złotym stole, przedstawiają się jego oczom i drażnią jego węch i podniebienie; tymczasem zaś przylatuje dyabeł i do gęby mu rozpalonym żelazem przytyka. Święt Nadr 539.

137 – [Na nową wiarę, czyli na wolność chłop chłopu przysięgał pana nienawidzić.] *To sie tak przysięgało na ciupazke żelaznom z centkami. Musiała wej być żelazna, bo żelazem sie cłek broni, i to je znak, ze tym żelazem bendzie od pana zmarniony.* Baz Tatr 79.

138 A – Płanetnicy żelaznymi dragami przepychają chmury.

[Płanetnicy] *Żelaznemi dragami przepychamy z jednego miejsca na drugie planety [chmury], boby was [ludzi] woda na nic zalała; a gdzie odpoczywamy, tam na ziemię deszcz pada.* Fed Żar 297.

138 B – Płanetnicy powstali z dzieci nieprawych bez chrtu, przez wyrodne matki udużonych. Zadaniem ich robić deszcz i grad. W zimie albo na wiosnę puszczają się na rzeki i stawy, zamrażają je, a potem młóca lód żelaznymi cepami. Lud 1947/255.

PISANA POEZJA CHŁOPSKA

139 – *Ma droga Ojczyzna to ta chłopska dola, / To ten pług żelazny, który orze pola.* [Maria Kozłowa] PSL 1990/3/17.

140 – *Codziennie z młotem przy kowadle / Kuję żelazo, twardą stal. / ... W żylastej ręce jak wahadło / Chodzi rytmicznie ciężki młot, / Żelazo gnie się niby ciasto, / A z brudnej twarzy splywa pot.* [B. Pietrak] Szcz Ant 612.

141 A – [Poległemu bratu] *Szedłeś tam, gdzie żelazo kruszone / siłą rozdzierało powietrze z diabelnym chichotem, / a ziemia darta w strzępy jęczała boleśnie, / zmęczona krwawym błotem.* [S. Cebulski] Szcz Ant 230.

141 B – *Droga Polsko! ... Trzech zaborców, jak trzy sępy / w walkach z sobą rwą Cię w strzępy. / Gwałtem, ogniem, krwią, żelazem, / Trzech Cię niszczą wspólnie razem. / W Twoich miastach schludne domy / Poburzyły z armat gromy.* [Jan Józef Klich] LL 1980/1-3/115.

BIBLIOGRAFIA: Bel Mif 163–167; Bied Sym 432; Biegeleisen Henryk, *Posługiwanie się żelazem (siekiarą, nożem) przeciw złym mocom*, [w:] *U kolebki. Przed ołtarzem. Nad mogiłką*, Lwów 1929; Bułg Mit 117–118; Chev Dic 2/306–308; El His 1/38–40; El Kow; For Sym 149–150; GamIv Ind 2/710–714; Herd Lek 94–95, 188–189; Ivanov V. V., *Istorija slavjanskich i balkanskich nazvanij metallov*, Moskva 1983; Kop SMit 1275; Kop SSymb 504–506; Kow Lek 646–650; Lisiek Bożena, *Konotacja semantyczna nazw metali i kamieni w polszczyźnie ludowej*, praca magisterska w ZJP UMCS, Lublin 1985; Lur Słow 285; Mif Tok 2/146–147; Prorok Katarzyna, *Językowo-kulturowy obraz metali (złoto, srebro, żelazo, ołów) w polskiej tradycji ludowej*. Praca doktorska w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 2012; SKŚL Lec 231, 429; Slav Mif 2/159–160; Slav Töl 2/198–200; SSSl 7/240; Stępień Agnieszka, *Metale (złoto, srebro, żelazo, miedź i ołów) w polskim językowym obrazie świata*. Praca magisterska w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 2001; Tres Ssym 259–260; Wört Hoff 2/718- 723; Żajw Ukr 235.

→ BŁYSKAWICA, KAMIEŃ PIORUNOWY, MIEDŹ, OŁÓW, SREBRO, ŻŁOTO, ŻELAZNE PRZEDMIOTY.

Małgorzata Brzozowska, Katarzyna Prorok